Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Wydanie A Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI Łódź, wtorek 10 maja 1960 roku Nr 110 (4185)

I. Loga-Sowiński i Zenon Nowak w Świdnicy i Wałbrzychu

WROCŁAW (PAP). — Członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński i wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący rządowej Komisji Rozwoju Ziem Zachodnich — Zenon Nowak odwiedził 9 bm. Świdnicę i centrum przemysłu węglowego na Dolnym Śląsku — Wałbrzych.

Wzdłuż trasy członkowie partyjno - rządowej delegacji witani byli gorąco i serdecznie przez ludność wsi i osiedli.

Wł. Gomułka odwiedził hutę miedzi w Legnicy i dolnośląskie osiedla

WROCŁAW (PAP). — W poniedziałek, 9 bm. bawiący na Dolnym Śląsku członkowie Biura Politycznego KC PZPR — I sekretarz KC Władysław Gomułka i Marian Spychalski oraz wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz i minister przemysłu ciężkiego Franciszek Waniołka w towarzystwie sekretarza KC, I sekretarza KW PZPR we Wrocławiu — W. Matwina i przewodniczącego Prezydium Woj. RN — Bronisława Ostapczuka gościli w Legnicy, a następnie we wsi Gniechowice.

Kolumna wozów wyruszyła z Wrocławia do Legnicy w godzinach porannych. Mieszkańcy mijanych po drodze miast, osiedli i wsi owacyjnie i entuzjastycznie witali I sekretarza KC PZPR i pozostałych członków kierownictwa partii i rządu. Kilkadziesiąt razy samochody zatrzymywały się wśród tłumów wyległych na drogę. Wł. Gomułka ściskał setki wyciągających się doń na powitanie dłoni, przyjmował niezliczone bukiety polnego kwiecia i świeżo rozkwitłych bzów, dziękował za kierowane doń życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności.

W Środzie Śląskiej — pierwszym mijanym po drodze większym mieście, na ulice wyległy chyba wszyscy jego mieszkańcy. Samochody jadą powolutku wśród szpaleru ludności. Rozlegają się serdeczne powitalne okrzyki, a w końcu tradycyjne „100 lat".

W Legnicy — na całej trasie przejazdu zwarte tłumy. Do otwartego samochodu, w którym jedzie I sekretarz KC PZPR znowu padają kwiaty rzucane z tłumu i z okien mijanych domów. Zwraca uwagę ogromna liczba dzieci, które przyszły na trasę przejazdu wraz z rodzicami i co chwila podbiegają do samochodów, wręczając kwiaty miłym gościom.

Sznur aut zatrzymuje się przed wejściem do Huty Miedzi im. Henryka Waleckiego. Przy wejściu do tego nowoczesnego zakładu wybudowanego od pod

(Dalszy ciąg na str. 2)

Szczątki samolotu zestrzelonego nad ZSRR

Szczątki wojskowego samolotu amerykańskiego, strąconego przez specjalną rakietę przeciwlotniczą podczas lotu wywiadowczego nad terytorium ZSRR.
CAF — telefoto z Moskwy

Pracowity dzień gości z Tampere

Zwiedzanie miasta i piękny podarek Ogrodu Zoologicznego

W niedzielę, goszcząca w naszym mieście delegacja miasta Tampere zwiedzała w towrzystwie przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi E. Kaźmierczaka, kierownika Wydz. Gosp. Komunalnej Waśniewskiego oraz dyrektora Przeds. Wodoc. i Kanalizacji Okr. Łódzkiego — Kowalskiego, miejsce, z którego czerpane są wody Pilicy dla potrzeb Łodzi. Później zwiedzano Spałę i tereny budowy drugiej „nitki" wodociągu Pilica — Łódź.

Wczoraj mili goście naszego miasta zwiedzali Osiedle 15-lecia, a szczególnie mieszczącą się w nim szkołę i przedszkole, jak również żłobek w Łódzkich Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. M. Fornalskiej przy ul. Sterlinga, Technikum Gastronomiczne przy ul. Kilińskiego i Technikum Handlowe na Księżym Młynie. Później, wraz z przedstawicielami władz miejskich Łodzi, delegacja Tampere obserwowała start honorowy kolarzy do następnego etapu Wyścigu Pokoju, po czym udała się do Łagiewnik celem zwiedzenia kąpieliska i lasu — miejsc wczasów niedzielnych mieszkańców Łodzi.

Wczoraj delegacji Tampere towarzyszył **sekretarz Prezydium RN m. Łodzi Adam Torzewski**, a w zwiedzaniu Łagiewnik towarzyszył jej **przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi Edward Kaźmierczak.** Wieczorem „ojcowie miasta" Tampere oglądali w Operze Łódzkiej „Cyrulika sewilskiego".

Dzisiejszy program pobytu gości z Finlandii obejmuje zwiedzanie Hali Sportowej, Politechniki Łódzkiej, Wytwórni Filmów Fabularnych, Muzeów Sztuki i Archeologicznego, nowej Biblioteki Uniwersyteckiej oraz Szpitala Dziecięcego im. M. Konopnickiej przy ul. Spornej. Jutro przewiduje się wyjazd do Krakowa, Oświęcimia i Wieliczki. (jp)

* * *

W czasie pobytu delegacji miasta fińskiego Tampere, goście otrzymali od Łódzkiego Ogrodu Zoologicznego piękny podarek w postaci pary lwiątek. Te dwa okazy będą podwaliną pod założenie ogrodu zoologicznego w Tampere. (s)

Wybitna aktorka radziecka gościem w Łodzi

Na zaproszenie społeczeństwa i władz miasta Poznania przybyła do Polski wybitna aktorka radziecka Danuta Stolarskaja — z pochodzenia Polka, córka wybitnego rewolucjonisty i działacza.

Stolarskaja, która już jako studentka Wszechzwiązkowego Państwowego Instytutu Kinematografii występowała w epizodycznych rolach w filmach Pudowkina, od roku 1954 bierze poważny udział w pracach kinematografii radzieckiej. M.in. grała w filmach „Zdarzenie kapraala Kacretkowa", „Tajemnica wiecznej nocy", w „Prologu", w „Burzy nad polami", dalej w filmach „Szczęścia trzeba szukać" i „Przyjaciele-towarzysze".

Danuta Stolarskaja przyjechała wczoraj do Łodzi, została ona serdecznie przywitana przez dyrekcję WFF. Zainteresowała się też żywo fragmentami nakręcanego właśnie filmu „Szatan z siódmej klasy" (w reż. Kaniewskiej). Danuta Stolarskaja zabawi w Polsce przez kilka **jeszcze tygodni.** (a)

Inauguracja w Łodzi III Tygodnia Ziem Zachodnich

Wczoraj, w godzinach wieczornych, odbyła się w sali MDK uroczysta akademia z okazji otwarcia w Łodzi III Tygodnia Ziem Zachodnich.

Organizatorami akademii były: Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich, Łódzki Komitet Frontu Jedności Narodu oraz Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych.

Na akademię przybyli m. in.: przewodniczący WKZZ — Krzywański, sekretarz RO TRZZ — mgr Przesmycki, wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi mgr inż. J. Lorens oraz przedstawiciele władz partyjnych i wojewódzkich.

Uroczystość zaszczycili swoją obecnością również delegaci starszego społeczeństwa z województw: opolskiego, szczecińskiego, koszalińskiego oraz Warmii i Mazur, a wśród nich red. Jan Wawrzynek z Opola oraz najstarsza i ceniona poetka regionu warmińskiego — p. Zientara-Malewska.

Po zagajeniu uroczystości przez przew. WKZZ — Krzywańskiego, głos zabrał sekretarz RO TRZZ mgr Przesmycki — informując zebranych w obszernym referacie o ogromnym rozwoju Ziem Zachodnich i Północnych, o ich awansie kulturalnym i gospodarczym w organiźmie państwa polskiego oraz o pozytywnych przemianach społecznych tych ziem.

Po referacie, w imieniu zaproszonych delegatów zachodnich województw przemówił red. Jan Wawrzynek z Opola, wywołując swoim gorącym, pięknym przemówieniem burzę oklasków na sali.

W części artystycznej akademii wystąpiły zespoły ZPB im. Marchlewskiego, ZPW im. A Struga i Świerczewskiego oraz chór Związku Nauczycielstwa Polskiego. (rg i kr)

Plenum KŁ PZPR

W czwartek, 12 maja br. o godz. 9 rano, odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Łódzkiego PZPR, w gmachu przy Al. Kościuszki 109/111, w sali na I piętrze z następującym porządkiem obrad:

1) Ocena dotychczasowej realizacji uchwał IV Plenum KC PZPR przez łódzką organizację partyjną i dalsze kierunki działania.

2) Sprawy organizacyjne.

Wokół incydentu z samolotem

NOWY JORK (PAP). — Amerykański komentator wojskowy Baldwin, zamieścił na łamach „New York Times" analizę kompromitującego USA incydentu z samolotem wywiadowczym zestrzelonym nad terytorium Związku Radzieckiego. Ubolewa on, że pilot tego samolotu Powers w ostatniej chwili „załamał się" i dał się złapać, zamiast popełnić samobójstwo, jak przewidywały udzielone mu instrukcje. Wskutek tego Stany Zjednoczone znalazły się w nader kłopotliwej sytuacji. Poza tym jednak Baldwin bynajmniej nie wyraża skruchy z powodu tej afery. Wręcz przeciwnie, pisze on chełpliwie, że „program U-2", zakrojony na bardzo szeroką skalę, „był prawdopodobnie realizowany mniej więcej od pięciu lat". Samoloty „U-2" — według informacji Baldwina — startowały z Alaski, Japonii i Niemiec zachodnich, Bliskiego Wschodu i „skądinąd". Do pilotowania tych samolotów werbowano byłych oficerów lotnictwa wojskowego lub lotników-rezerwistów, dając im sowite wynagrodzenie. Baldwin wychwala także techniczne zalety samolotu „U-2" latającego na dużych wysokościach z szybkością ponaddźwiękową.

Mieszkańcy Hamburga uczcili pamięć ofiar faszyzmu

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi z Hamburga, że w niedzielę 5 tys. mieszkańców miasta uczestniczyło w „marszu milczenia" do pomnika ku czci ofiar faszyzmu, znajdującego się na cmentarzu ohlsdorfskim. W demonstracyjnym pochodzie, obok antyfaszystowskich działaczy z obu państw niemieckich kroczyły delegacje byłych więźniów obozu koncentracyjnego Neuengamme z różnych krajów Europy zachodniej. Delegacjom z Polski, ZSRR, Bułgarii i Rumunii władze zachodnioniemieckie odmówiły wiz wjazdowych.

Starcie robotników z policją w Peru

NOWY JORK (PAP). — W wyniku starcia strajkujących robotników z policją na plantacji bawełny w Paramonga (Peru) trzy osoby zostały zabite, a 19 rannych.

Z uroczystości we Wrocławiu

Na zdjęciu: wielki wiec na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu. Przemawia premier Józef Cyrankiewicz.
CAF — fot. Czarnogórski

Polacy nadal na III miejscu

Gazda jest również trzeci

Na etapie z Łodzi do Warszawy wszystko odbywało się zgodnie z przewidywaniami. Krótki etap, dobra szosa i przeważnie sprzyjająca pogoda nie stwarzały warunków do jakichś ucieczek.

GAZDA

Łódź opuszczaliśmy głęboko wzruszeni. Tradycji stało się zadość. Po raz pierwszy w XIII Wyścigu Pokoju żegnano kolarzy nadzwyczaj serdecznie i tłumnie. Hotel w którym zakwaterowani byli kolarze kilka godzin przed ich wyjściem na jezdnię był oblegany przez entuzjastów sportu. Pod naporem tłumów pękały kordony milicji. Entuzjazm niesłychany i nigdzie jeszcze nie spotykany.

Wyjątkowe owacje zgotowane zostały naszym zawodnikom. Obrzucono ich kwiatami. Największe sympatje wyrażano Stanisławowi Gazdzie. Ścisskano jego dłoń. Mała dziewczynka wręczyła mu laleczkę, a uczniowie z jednej ze szkół podali misia jako maskotkę. Z tłumu przedziera się kilku marynarzy — „Stasiu — mówi jeden z nich klepiąc po ramieniu — trzymaj się. W Warszawie — żółta koszulka.

Z hotelu wychodzi Pokorny. Łokcie ma pobandażowane. Na głowie kask ochronny, a pod nim duży plaster. Podpisuje listę startową. Trenerzy Nowoczek i Wisznicki dają mu ostatnie polecenia „Gienju do Poznania masz jechać urlopowo.

Na wiele godzin przed przyjazdem kolarzy kończących etap Wyścigu Pokoju w Warszawie, Stadion Dziesięciolecia wypełniły dziesiątki tysięcy widzów.

Orkiestra gra hymn narodowy. W loży honorowej miejsca zajmują członkowie Biura Politycznego KC PZPR Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrychowski, Zenon Kliszko, Edward Ochab i Adam Rapacki, zastępca przewodniczącego Rady Państwa Bolesław Podedworny, przewodniczący GKKFiT Włodzimierz Reczek, redaktor naczelny „Trybuny Ludu" Leon Kasman, generalicja WP i liczni działacze sportowi.

Obecni byli szefowie i członkowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych.

Pamiętaj urlopowo, bo inaczej wycofamy cię z wyścigu. Nie porywaj się na żadne rozrabiania. Odpoczywaj" — tłumaczy raz jeszcze trener Wisznicki.

(Dalszy ciąg na str. 8)

W 15 rocznicę zwycięstwa

WARSZAWA (PAP). — Z okazji 15 rocznicy zakończenia II wojny światowej Ogólnopolski Komitet Pokoju i Radziecki Komitet Obrony Pokoju wymieniły serdeczne depesze gratulacyjne.

* * *

WARSZAWA (PAP). — 9 bm. w 15 rocznicę rozgromienia hitlerowskich Niemiec odbył się w Warszawie na Placu Zwycięstwa uroczysty apel.

* * *

MOSKWA (PAP). — W dniu 9 maja odbyła się w Moskwie uroczysta akademia z okazji 15 rocznicy zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi. W sali Pałacu Sportu zebrało się 12 tys. przedstawicieli moskiewskich zakładów pracy, instytucji i urzędów, wyższych uczelni oraz jednostek wojskowych. Przybyli członkowie kierownictwa KPZR i rządu radzieckiego: Chruszczow, Aristow, Breżniew, Furcewa, Kosygin, Kozłow, Polański, Susłow, Woroszyłow i in. ministrowie, marszałkowie i generalicja, członkowie korpusu dyplomatycznego, dziennikarze.

* * *

W 15 rocznicę zakończenia II wojny światowej odbyła się wczoraj w Łodzi, w Teatrze im. Jaracza, uroczysta akademia, zorganizowana staraniem Garnizonu Łódzkiego WP i ZW LPŻ.

Herszt bandy UPA przed sądem

RZESZÓW (PAP). — Do Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie — Ośrodek w Przemyślu wpłynął z Prokuratury Wojewódzkiej akt oskarżenia przeciwko Aleksandrowi Duberowi — jednemu ze zbirów UPA, który przez kilkanaście lat pod fałszywym nazwiskiem Jerzego Nesciora, przebywał w pow. Gryfin w woj. szczecińskim.

Akt oskarżenia zarzuca Aleksandrowi Duberowi 17 zbrodniczych czynów, a w szczególności, że w latach 1945—1947 na terenie pow. Jarosław, Przeworsk i Leżajsk w woj. rzeszowskim, pełniąc różne funkcje w UPA uczestniczył w zbrojnych napadach na jednostki Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej, a także w paleniu wsi, rabowaniu oraz mordowaniu ludności polskiej.

Występując m. in. pod pseudonimem „Sokół" w bandzie „Kuszcza", Duber brał udział w paleniu wsi Cieplica, Pawłowice, Leżuchowa, Piskorowice i Chropów w pow. Jarosław.

Wł. Gomułka odwiedził hutę miedzi w Legnicy

(Dokończenie ze str. 1)

staw w ciągu ubiegłych kilku lat wita Wł. Gomułkę i pozostałych gości dyrektor zakładu inż. Józef Marczyński oraz dyrektor Zjednoczenia Górnictwa i Hutnictwa Metali Nieżelaznych inż. Leon Leśniak. Rozpoczyna się zwiedzanie huty.

I sekretarz KC PZPR i inni goście interesują się szczegółowo procesem technologicznym huty, wypytują o wydajność poszczególnych agregatów, z których ogromna większość pochodzi ze Związku Radzieckiego, serdecznie rozmawiają z hutnikami.

Zwiedzanie huty zakończone. Gospodarze proszą teraz gości na spotkanie z kilkudziesięcioosobową grupą aktywu huty i sąsiadujących z nią kopalń rudy miedzi. Spotkanie to zagaja I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Legnicy — Henryk Czapliński, po czym dyrektor Zjednoczenia Górnictwa i Hutnictwa Metali Nieżelaznych — inż. Leśniak przedstawia historię i dalsze perspektywy rozbudowy kopalń rudy miedzi na Dolnym Śląsku. Jak wynika z jego wypowiedzi w ostatnich latach, dzięki ogromnym nakładom finansowym powstało całe nowe zagłębie miedziowe. Przed wojną istniała na tym terenie tylko jedna kopalnia — „Lena". Obecnie, prócz niej pracują „na pełnych obrotach" kopalnie „Konrad" i „Nowy Kościół", a w rozruchu znajduje się kopalnia „Lubichów". Wyprodukują one w bieżącym roku łącznie około półtora miliona ton rudy, a w roku 1965 dadzą już ponad 2,5 mln. ton tego cennego surowca.

Równocześnie rozpoczyna się obecnie budowa nowego zagłębia miedziowego w rejonie Lubina i Głogowa. Znajdujące się na tym terenie niezwykle bogate pokłady rudy odkryte zostały przez naszych geologów w 1957 roku.

Przewodniczący Prezydium WRN we Wrocławiu — Bronisław Ostapczuk informuje o pracach przeprowadzonych przez władze wojewódzkie w celu ustalenia planów pełnej aktywizacji całego rejonu starego i nowego zagłębia miedziowego. Z kolei dyrektor huty — inż. Marczyński przedstawia historię i plany rozwoju tego zakładu pracy. Dotychczas na jego budowę wydano ponad 550 mln złotych.

W. Gomułka, dziękując za przekazane przez zebranych informacje, wskazał na ogromne znaczenie, jakie dla całego kraju mają przeprowadzane na Dolnym Śląsku inwestycje w zakresie hutnictwa i górnictwa miedzi. Inwestycje te — mówi I sekretarz KC PZPR — ich analiza gospodarcza, daje jasną odpowiedź dla tych wszystkich obywateli naszego kraju, którzy zapytują, dlaczego pomimo uzyskanego w latach władzy ludowej blisko 3-krotnego wzrostu produkcji przemysłowej w Polsce, nie wzrosła w tym samym stopniu stopa życiowa.

Tylko na rozwój zagłębia miedziowego wydamy w najbliższych 10 latach 10 mld. zł. Pieniądze te przez cały ten okres nie przyniosą efektów w postaci produkcji. Wydane kapitały zaczną amortyzować się dopiero po uruchomieniu kopalń.

Ich amortyzacja potrwa co najmniej kilkanaście lat. A więc wkład, jaki daje cały naród w rozbudowę tego zagłębia, przyniesie czysty zysk dopiero później. Takie są właśnie prawa rozwoju ekonomicznego. Dlatego podstawowym zadaniem, stojącym przed budowniczymi nowego zagłębia i zakładów hutniczych, jest maksymalne przyśpieszenie terminu uruchomienia tych zakładów. Od tego w znacznym stopniu zależeć będą efekty ekonomiczne, jakie dzięki wielkim inwestowanym tu kapitałom uzyskamy. Szczególnie poważne zadania stoją przed personelem inżynieryjno-technicznym. Plany postępu technicznego, jakie są tutaj opracowywane, muszą zmierzać do maksymalnego potanienia inwestycji i produkcji.

Kończąc W. Gomułka podziękował budowniczym i załodze huty i kopalń miedzi za ich dotychczasową ofiarność i sukcesy oraz życzył im powodzenia w dalszej pracy.

Z Legnicy kolumna samochodów udała się do położonego w obrębie powiatu wrocławskiego PGR w Gniechowicach. Tutaj oczekiwali na gości licznie zebrani pracownicy gospodarstwa, mieszkańcy wsi Gniechowice i okolicznych osad, młodzież z miejscowych szkół. I sekretarza KC PZPR i towarzyszące mu osobistości powitano serdeczną owacją. Młodzież szkolna wręczyła wysiadającym z samochodów członkom kierownictwa partii i rządu wiązanki kwiatów.

Po zwiedzeniu PGR członkowie kierownictwa partii i rządu udali się do obszernej świetlicy we wsi Gniechowice, na spotkanie z aktywem kółek rolniczych Powiatu wrocławskiego.

W czasie spotkania wywiązała się żywa i bezpośrednia dyskusja, której uczestnicy informowali członków kierownictwa partii o problemach, osiągnięciach i trudnościach, na jakie napotyka rozwój i praca kółek rolniczych w powiecie. Na zakończenie dyskusji głos zabrał W. Gomułka poruszając w swym przemówieniu główne problemy rozwoju rolnictwa i niektóre zagadnienia ogólnogospodarcze Ziem Zachodnich i całego kraju.

Po zakończeniu spotkania I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i towarzyszące mu osobistości udali się bezpośrednio na wrocławskie lotnisko, skąd odlecieli do Warszawy.

Z Filharmonii

Rewia pięknych głosów

Pod znakiem niecodziennych atrakcji zapowiada się najbliższy koncert symfoniczny **pod dyrekcją Henryka Czyża w piątek, 13 maja o godzinie 19.30.** Wprawdzie wszystkie trzy figurujące w programie pozycje były niedawno wykonywane, ale większość melomanów skorzysta z pewnością z okazji, aby usłyszeć je raz jeszcze.

Pierwszą pozycją programu jest bajka **Igora Strawińskiego „Lis"**, wystawiona w Łodzi (po raz pierwszy w Polsce 1 kwietnia). Jako soliści wystąpią tu: **Jerzy Artysz — baryton, Tadeusz Kopacki — tenor, Stanisław Michoński — bas i Romuald Spychalski — tenor.**

Pozycja druga — to zaprezentowane łodzianom 25 marca „Catulli carmina" **Carla Orffa.** Tu znów usłyszymy znakomitego **Bohdana Paprockiego**, sopran Opery Łódzkiej — **Zofię Rudnicką.** Jako narratorzy: Małgorzata Gorzewska i Mieczysław Voit.

Na zakończenie — wznowienie Symfonii-kantaty „Dzwony" **Sergiusza Rachmaninowa** (prawykonanie polskie w Łodzi, 18 grudnia 1959 roku). Soliści: **Zofia Rudnicka, Romuald Spychalski i Zdzisław Klimek.**

Z wokandy sądowej

Finał „wpływowych znajomości..."

Na niebezpieczną drogę wkroczył Tadeusz Pocheć, usiłując ubić interes na cudzym występku wobec prawa.

Dowiedziawszy się mianowicie, że znajoma jego, Janina Pastusiak, skazana została prawomocnym wyrokiem sądowym na karę 6 miesięcy aresztu, Pocheć „przypomniał" sobie nagle, że ma w sądzie „wpływowe znajomości" i mógłby tę sprawę załatwić...

Na poczet obietnicy zwolnienia Pastusiakowej od konieczności odsiedzenia kary pobrał on 3 tys. zł. **wchodząc tym samym w sposób znacznie poważniejszy niż jego klientka w kolizję z prawem.**

„Wpływowe znajomości" Pocheca były, oczywiście, wyssaną z palca bajeczką, ale bajeczką społecznie bardzo niebezpieczną i karalną.

Janina Pastusiak do kary orzeczonej przez sąd z własnej woli dodała „grzywnę za naiwność", a jej „wpływowy protektor" sam zasiadł na ławie oskarżonych i wyrokiem Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi **skazany został na 2 lata więzienia oraz utratę praw publicznych i honorowych praw obywatelskich na lat 3. Nadto sąd wymierzył mu karę 1 tys. zł grzywny, zasądzając dodatkowo od Pochecia 500 zł opłaty sądowej i obciążając go kosztami postępowania w sprawie.**

* * *

Inny „wpływowy pośrednik", dwojga imion Edward Michał Marciniak „usiłował" wykupić z aresztu skazanego na miesięczny w nim pobyt za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwym Piotra Suchorowskiego. Tym razem znajomość ta Suchorowskiego kosztowała około 1 tys. zł. Sumą tą — rzecz jasna — nie wykupił się on od obowiązku odbycia kary, a Marciniak sam „wkupił" się automatycznie pod opiekę aparatu ściągania i wymiaru sprawiedliwości.

Z mocy art. 38 tzw. „Małego Kodeksu Karnego" **Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi skazał E. Michała Marciniaka na 1 rok więzienia wraz z utratą praw publicznych i honorowych praw obywatelskich na przeciąg lat 5.**

(j. a. k.)

„Głos Robotniczy" swoim czytelnikom

„Śląsk" w Łodzi

Opromieniony sławą po sukcesach w St. Zjednoczonych, Kanadzie i Meksyku Zespół Pieśni i Tańca "Śląsk" zawita wkrótce do Łodzi. Będzie to pierwszy występ sławnego zespołu w kraju po paśmie zagranicznych triumfów. W dniach 19, 20, 21, 22 maja „Śląsk" wystąpi w Pałacu Sportowym ze swym najnowszym repertuarem, którym podbił Amerykę.

Przyjazd „Śląska" nastąpi z inicjatywy „Głosu Robotniczego", który wkrótce obchodzić będzie jubileusz 15-lecia istnienia.

Już obecnie zakłady mogą nadsyłać zgłoszenia zbiorowe do dyrekcji Pałacu Sportowego (ceny biletów 24, 21; 18, 15 i 10 zł), a następnie rozpocznie się sprzedaż indywidualna.

„No comment" - odpowiada Hagerty

na pytania dziennikarzy w sprawie szpiegowskiego lotu „U-2"

WASZYNGTON (PAP). — Sekretarz prasowy Białego Domu, James Hagerty, spotkał się w poniedziałek z dziennikarzami na swej zwykłej konferencji prasowej, ale większość ich pytań dotyczących amerykańskiego lotu wywiadowczego nad ZSRR pozostawił bez odpowiedzi.

Hagerty odparł krótko „No comment" („odmawiam komentarzy") na pytanie, czy prezydent Eisenhower wiedział, iż lotnictwo amerykańskie przeprowadza tego rodzaju loty. W podobny sposób odpowiedział dziennikarzowi, który chciał się dowiedzieć, czy śledztwo w sprawie incydentu z samolotem „U-2" zostało już zakończone. Lakoniczne „No comment" było też jedyną odpowiedzią na dwa inne pytania: Kto upoważnił Powera do lotu szpiegowskiego w dniu 1 maja oraz dlaczego rząd USA nie podaje szczegółów w tej sprawie?

Hagerty powiedział natomiast, iż nieprawdą jest, jakoby Eisenhower wydał rozkaz zaprzestania wszelkich lotów „ponad granicami państw komunistycznych" lub w ich pobliżu — jak donosił poniedziałkowy poranny „New York Times". Pewien reporter zapytał na to rzecznika, czy wobec tego można uważać, iż loty takie są kontynuowane.

„Nie wiem — odparł Hagerty: — Nic o tym nie wiem".

Jak donosi waszyngtoński korespondent Agencji Reutera Hagerty dał do zrozumienia, iż prezydent Eisenhower może odwołać swą konferencję prasową, wyznaczoną na 11 maja. Ze słów Hagerty'ego wynikałoby, iż nie jest wykluczone, że Eisenhower nie odbędzie konferencji prasowej, lecz zamiast tego przed opuszczeniem Waszyngtonu, udając się na konferencję szefów rządów, wygłosi przemówienie radiowe i telewizyjne do narodu amerykańskiego.

W 15 rocznicę wyzwolenia Czechosłowacji

WARSZAWA (PAP). — 9 bm. w dniu święta państwowego Czechosłowacji — w 15 rocznicę wyzwolenia Pragi przez Armię Radziecką — Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu zorganizował w sali Teatru Dramatycznego w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie uroczystą akademię.

Przybyli na nią przedstawiciele społeczeństwa stolicy, świata kultury i nauki oraz młodzież

W prezydium akademii zajęli miejsca członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrychowski, Zenon Kliszko, Edward Ochab i Adam Rapacki, sekretarz KC PZPR — Witold Jarosiński, zastępca przewodniczącego Rady Państwa Bolesław Podedworny, marszałek Sejmu, wiceprezes NK ZSL — Czesław Wycech, wiceprzewodniczący CK SD — Jan Karol Wende, wiceprezes Rady Ministrów — Julian Tokarski.

Na zdjęciu: nowe bloki mieszkalne w Pradze.
Fot. — CAF

9 maja przypada święto narodowe Czechosłowackiej Republiki Ludowej — 15 rocznica wyzwolenia. Święto to bliskie jest również i Polakom, których z bratnim narodem czeskim łączą nie tylko serdeczne więzy przyjaźni, ale także wiele wspólnych celów. Dla obu naszych krajów, które już niejednokrotnie odczuły następstwa agresywnego niemieckiego militaryzmu sprawą najważniejszą jest problem rozwiązania kwestii niemieckiej i polepszenia stosunków między Wschodem i Zachodem. W tym żywotnie zainteresowane są społeczeństwa obu naszych krajów budujących socjalizm.

Na świecie, jak również i w Polsce znane są osiągnięcia czechosłowackiego przemysłu. Już przed II wojną światową Czechosłowacja znajdowała się wśród najbardziej uprzemysłowionych krajów. Obecnie produkcja przemysłowa CSR jest 4-krotnie wyższa niż przed wojną. Pomyślny rozwój czechosłowackiego przemysłu był jednym z podstawowych czynników, które umożliwiły to, że CSR weszła obecnie w nowy etap rozwoju — gromadzenia sił i środków dla przejścia do komunizmu. Poważnym czynnikiem w urzeczywistnieniu tej drogi rozwojowej są także długofalowe umowy o współpracy gospodarczej jakie CSR zawarła z wszystkimi krajami socjalistycznymi. Jednym z najważniejszych partnerów w tym względzie jest Polska.

ZE ŚWIATA

LONDYN. — Agencja Reutera donosi, że w mieście Glasgow odbyła się w sobotę demonstracja na znak protestu przeciwko wyścigowi zbrojeń nuklearnych. W wystąpieniu tym wzięło udział 3.000 osób. Korespondent podkreśla, że była to największa demonstracja antyatomowa w Szkocji w ostatnim okresie.

BONN. — W Bochum (Zagłębie Ruhry) odbyła się konferencja młodzieży robotniczej związku metalowców NRF. Większością głosów uczestnicy konferencji — wbrew stanowisku przywódców związku — uchwalili wysłanie w bieżącym roku delegacji do NRD celem nawiązania kontaktu między młodzieżą robotniczą obu państw niemieckich.

ANKARA. — W niedzielę sytuacja w Turcji była nadal napięta, aczkolwiek nie doszło do żadnych incydentów. W Ankarze zwolennicy premiera Menderesa próbowali zorganizować manifestację w dzielnicy Dickafi, zostali jednak rozproszeni przez żołnierzy. Godzina policyjna obowiązuje od północy do trzeciej nad ranem. W Stambule natomiast zakaz opuszczania domów obejmuje okres od godziny 22 do godz. 4 nad ranem.

RODEZJA. — Ubiegłej soboty i niedzieli doszło do poważnych zajść między Afrykańczykami i białymi w okręgu Ndola (Rodezja północna), gdzie znajdują się kopalnie miedzi. Policja przecięła wszystkie szlaki komunikacyjne z tym miastem. Zajścia rozszerzyły się na sąsiednie miejscowości. Policja użyła przeciwko Afrykańczykom gazów łzawiących.

Samolot zniszczył 24 domy

TOKIO (PAP). — W wyniku katastrofy czangkaiszekowskiego samolotu wojskowego w południowo-zachodniej części Taiwanu zginęło 11 osób załogi. Ponadto 22 osoby odniosły rany. Wypadek spowodował zniszczenie 24 domów.

W Radomsku spłonął magazyn z meblami

Wczoraj w woj. łódzkim wybuchło znowu 6 pożarów. M. in. jeden bardzo groźny w Radomsku. Zapalił się tam magazyn z meblami Spółdzielni im. Rewolucji 1905 r., znajdujący się w zabudowaniach PKP.

Gdy straż przybyła na miejsce cały magazyn stał już w płomieniach. Ponieważ dogaszanie ognia trwało do późnych godzin nocnych, trudno jest ustalić, ile mebli się spaliło, a co zostało uratowane.

Według oświadczenia Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej straty szacuje się w przybliżeniu na około ćwierć miliona złotych.

W Pągowie, pow. Radomsko spłonęły 4 stodoły, a w tym samym powiecie w Woli Włościańskiej pastwą płomieni padły również wczoraj: 1 budynek mieszkalny, 1 obora i 4 stodoły. (s)

Zdzisław Skowroński w Łódzkiej Telewizji

Wczoraj, w lokalnym programie Łódzkiej Telewizji wystąpił popularny autor Zdzisław Skowroński, którego komediofarsa „Kuglarze" przyjęta została z gorącym aplauzem przez publiczność w Teatrze Nowym.

Zdzisław Skowroński w dowcipnej wypowiedzi omówił założenia swojej sztuki, którą z całą pewnością warto zobaczyć!

A.

Podpalono dom - muzeum Beethovena

BONN (PAP). — Znajdujący się w śródmieściu Bonn dom, w którym urodził się Beethoven, został podpalony przez nieznanego sprawcę. Dom ten zamieniono w muzeum. Wskutek podłożenia ognia spłonęło doszczętnie umeblowanie tzw. pokoju bońskiego, w którym mieściły się rękopisy Beethovena. Pożar spowodował również poważne szkody w sąsiednich pokojach.

Radio i telewizja

WTOREK, 10 MAJA
PROGRAM I

6.00 Wiadomości. 8.06 Przegląd prasy. 9.00 Audycja dla klasy VII pt. „Maria i Manlusia" — w oprac. Zofii Woźnickiej. 9.40 Dla przedszkoli — słuchowisko pt. „Straszydło" — w oprac. Natalii Kuczyńskiej. 10.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Ork. Rozgłośni Śląskiej PR p. d. Jana Liersza, soliści: Wanda Wolańska — sopran, Maria Jarosz — piosenki, Herbert Hajn — trąbka. 11.30 Koncert życzeń. 12.04 „Wiśnicz" — aud. z cyklu „Ludowe Zespoły Regionalne". 12.20 Tydzień Muzyki Czechosłowackiej. Melodie operetkowe i filmowe kompozytorów czeskich. 13.00 Audycja dla klas V, VI i VII pt. „Gdy instrumenty śpiewają" — w oprac. Lecha Mikiaszewskiego. 13.30 Aud. dla młodzieży szkolnej „Pół wieku pracy dla chemii" — wypowiedź prof. dr Wojciecha Świętosławskiego. 14.00 Wiadomości. 14.05 Utwory fortepianowe Feliksa Mendelssohna. 14.20 Koncert Orkiestry Mandolinistów ŁRPR p. d. Edwarda Ciuksy. 15.01 Informacje. 15.05 Radzieckie melodie rozrywkowe. 15.30 Pieśni Moniuszki śpiewa Zdzisław Nikodem — tenor, akompaniuje Jerzy Lefeld. 15.50 „Tysiąc szkół na Tysiąclecie". 16.00 Wiadomości. 16.05 Aud. aktualna. 16.15 Gra zespół J. Wasiaka. 16.35 „Rola Śląska w kształtowaniu się języka polskiego" — pogad. prof. dr Stanisława Responda. 16.45 Nowości wydawnictw młodzieżowych. 17.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 17.30 Z życia Związku Radzieckiego. 18.00 Wiadomości. 18.05 Audycja literacka. 18.30 „Radioreklama". 19.05 Tydzień Muzyki Czechosłowackiej. Z cyklu: „Sylwetki kompozytorów" — Józef Sauk — audycja w oprac. Jerzego Młodziejowskiego. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Piosenki ludowe. 20.40 „Ze wsi i o wsi". 20.55 „Pięć minut o wychowaniu". 21.00 „Chcemy być inni" — słuchowisko H. Auderskiej. 22.30 Gra Orkiestra Taneczna PR dyryguje Edward Czerny. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

6.30 Dziennik poranny. 7.15 Audycja dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta". 7.30 Dziennik poranny. 8.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 8.30 Wiadomości. 15.00 Wiadomości. 15.10 „Wspomnienia emigrantów" — aud. 15.30 Dla dzieci słuchowisko pt. „Najpiękniejsze baśnie świata". 16.25 (Ł) Aud. literacka. 16.55 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 17.30 Transmisja z zakończenia VIII etapu XIII Wyścigu Pokoju. 18.20 Muzyka. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy — aud. pt. „We wspólnym froncie" — cz. II. 19.15 „Parnasik". 19.45 Melodie taneczne. 19.55 Fryderyk Smetana: „Dalibor" — opera w III aktach. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa i wyniki Totalizatora Sportowego. 21.40 D. c. opery. 23.25 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

17.00 XIII Wyścig Pokoju — sprawozdanie z zakończenia VIII etapu na trasie Warszawa — Poznań (K).

Coraz dalej płyną polskie statki handlowe

(Korespondencja własna z Gdyni)

GDYNIA, w maju

Oceany zaczynają się od nie dawna... w Gdyni. Przynajmniej dla nas, Polaków. Gdyby bowiem nie było portu gdyńskiego, nie byłoby i problemów oceanicznych w prawdziwym sensie tego określenia. Bałtyk, jak wiadomo, jest morzem płytkim (niektórzy pogardliwie nazywają go — większym stawem) i wejście do portów bałtyckich grozi dużemu oceanicznemu statkowi spoczynkiem na mieliźnie.

Do niedawna i port gdyński był „tabu" dla większych, głęboko zanurzających się statków. Zamiast wejść do portu — zakotwiczały one na redzie, oddawały tu część swych ładunków i dopiero, zmniejszywszy w ten sposób zanurzenie, ośmielały się wpłynąć do basenu portowego.

Ale od dwóch lat zaczęło próbować — piloci wprowadzili bezpośrednio do portu wewnętrznego Gdyni coraz większe statki. Aż wreszcie w lutym br. przybył prawdziwy olbrzym — amerykański zbiornikowiec „Penn Challenger" o nośności 35 tys. ton, długości 207 metrów i głębokości zanurzenia 37 stóp.

— I tu dopiero zaczęła się kłótnia — opowiadają w Zarządzie Portu Gdynia. — Ale udało nam się przeforsować nasze zdanie. Obecnie zaś już po raz drugi „Penn Challenger" wpłynął do portu gdyńskiego.

REKORD BAŁTYKU

Olbrzymie rury zanurzone w głębi „Penn Challengera" wchłaniają zboże; „Penn" przywiózł 32,5 tys. ton pszenicy.

Wokół — piekiełko. Unoszą się chmury pyłu ze zboża, wkrótce pokryci jesteśmy od stóp do głów białą warstwą. Po trapie wchodzimy na amerykański statek o wysokości 3-piętrowej kamienicy. Chodzimy po pokładach — nigdzie nie widać ani jednego Amerykanina. Statek okupowany jest całkowicie przez polskich robotników, pracujących przy wyładunku. Marynarze „Penn Challengera" ucinają w tym czasie poobiednią drzemkę, bądź też bawią na lądzie.

Niemniej imponujący od „Penna" jest stojący na nabrzeżu elewator — 11-piętrowy gmach, do którego rurami wessane zostaje zboże. Wprawdzie, aby zmieścić cały ładunek „Penna" — trzeba by aż trzy takie elewatory, ale zboże w elewatorze długo nie leży. Automatyczne wagi mierzą po 900 kilogramów, po czym zsypują pszenicę w dół. Wielkimi „rękawami" wsypuje się ona bezpośrednio do wagonów kolejowych. Zapełnienie wagonu o pojemności 17 ton trwa zaledwie 10—13 minut!

Wprowadzenie „Penna" — największego statku handlowego w historii portu gdyńskiego — do 12-metrowego basenu przy Nabrzeżu Francuskim jest dla Gdyni faktem o znaczeniu przełomowym. Udowodniło to bowiem, że **Gdynia może przyjmować i obsługiwać największe statki oceaniczne jakie tylko zdołają wpłynąć na Morze Bałtyckie.** Tego typu statki — ze względu na ich zanurzenie — może przyjąć na Bałtyku jedynie port gdyński, a warto podkreślić, że pod tym względem góruje on nawet nad Hamburgiem.

Notabene, pod koniec maja br. ma zawinąć do portu gdyńskiego jeszcze większy statek 45 tysięcznik „Titan". Tak duży statek handlowy (240 metrów długości) jeszcze nigdy nie wpłynął na Bałtyk.

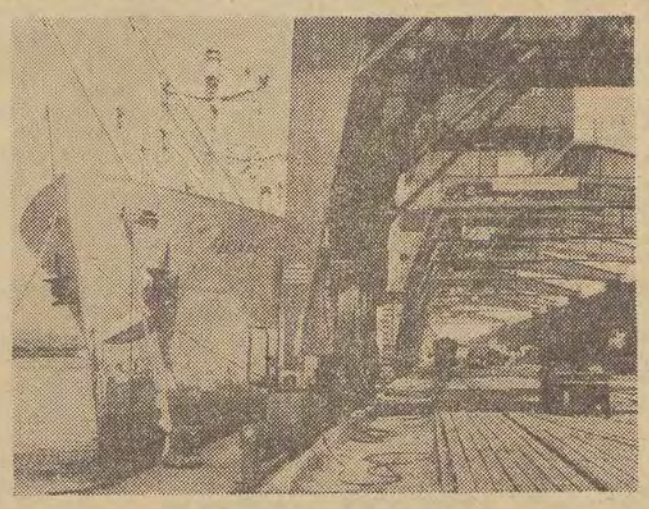

Port Gdynia — najgłębszy port na Bałtyku.
Foto: Janusz Uklejewski

NOWE TRANSATLANTYKI

Na pokładzie holownika „Heros" witaliśmy wpłynięcie do portu gdyńskiego „Batorego". Powrócił on właśnie z pierwszej w bieżącym roku podróży do kanadyjskiego portu Montreal. „Najwolniejszy transatlantyk o najsmaczniejszej kuchni" — głosi fama. Stary, poczciwy „Batory" wysłużył się już nieźle i w najbliższych paru latach trzeba go będzie wycofać z linii transatlantyckich.

Kłopot w tym, że to nasz jedyny oceaniczny statek pasażerski. Co będzie, gdy i on zostanie wycofany? Tylko komunikacja lotnicza?

Otóż nie. W maju ub. r. została przez ministra żeglugi powołana komisja do spraw żeglugi pasażerskiej. Komisja opracowała memoriał, w którym postuluje utrzymanie żeglugi pasażerskiej na Atlantyku. Jest to wskazane zarówno ze względu na potrzebę utrzymania kontaktu z Polonią zagraniczną, jak i ze względów czysto handlowych: 5 samolotów pasażerskich kosztuje tyle co jeden transatlantyk, a komunikacja lotnicza nie jest tak rentowna.

Komisja wystąpiła z projektem już nie tylko zastąpienia „Batorego", ale wybudowania aż dwóch nowych oceanicznych statków pasażerskich, z których każdy byłby większy od „Batorego" o 4 tys. ton (miałyby po 18,5 tys. BRT). Wprawdzie koszt jednego takiego statku wynosi 15 mln. dolarów, ale zamortyzowałoby się to w przeciągu 5 lat obsługi linii pasażerskich.

Czy nowe transatlantyki wytrzymają konkurencję lotnictwa pasażerskiego? Fachowcy twierdzą, że tak — choć np. rok ubiegły przyniósł klęskę komunikacji morskiej: lotnictwo przewiozło 65 proc. pasażerów w ruchu transatlantyckim. Z obserwacji jednak wynika, że komunikacja morska nie zostanie wyeliminowana: pasażerowie lecą przeważnie tylko w jedną stronę samolotem. Zresztą inne kraje modernizują flotę pasażerską, podejmując walkę konkurencyjną z lotnictwem — na przykład Francja buduje ogromny transatlantyk „France", Włochy — „Leonardo da Vinci".

CZAS TO PIENIĄDZ

Coraz dalej na oceany płyną statki handlowe Polskich Linii Oceanicznych. Zawijają one do portów Ameryki Południowej, Chin, Japonii, a nawet do portów Australii.

Niezmiernie dynamiczny jest również rozwój naszej floty handlowej. O ile w 1945 r. składała się ona tylko z 25 małych statków, **to w ub. r. już wzrosła do 106 statków o łącznej nośności 526 tys. ton, przy czym 75 statków obsługiwało 27 regularnych linii żeglugowych.** W 1959 r. nasza flota handlowa przysporzyła 27,8 mln. dolarów nadwyżki dewizowej, a w 1965 r. — gdy flota wzrośnie do 191 statków o nośności 1,3 mln. ton — **nadwyżka ta ma wynieść około 190 mln. dolarów.**

— Czy tak duża flota znajdzie zatrudnienie wobec pewnej depresji w żegludze światowej? — pytamy dyrektora PLO mgr A. Rusina.

— Odpowiedzią może być choćby fakt, że w ub. r. na zakontraktowane przez „Polfracht" do przewozu morzem 7.760 tys. ton ładunków, tylko trzecią część była w stanie przewieźć flota polska, resztę zaś trzeba było powierzyć obcym statkom.

Największy kłopot w eksploatacji floty handlowej sprawiają długie postoje statków w portach. W żegludze światowej na 330 dni pracy statku w roku — aż 180—200 przypada na postoje w portach. Jeśli zaś chodzi o polskie statki — to rezerwy są szczególnie duże.

Te jednak stosunkowo drobne i możliwe do likwidacji niedociągnięcia nie mogą zakłócić tempa, w jakim uwielokrotnia się polska bandera na morzach i oceanach świata.

JERZY GRĘBOWSKI

Rzecz o meblach

Nowoczesność a wysoki połysk

Wielokrotnie już pisaliśmy o meblach i niewątpliwie nie raz jeszcze przyjdzie nam o nich pisać. Temat to aktualny — i powiedziałabym — denerwujący. Ciągle coś tej meblarskiej branży można zarzucić. A więc tradycyjność wysokiego połysku i ciężkości mebli, złą jakość produkcji, brak — a przynajmniej „niedosyt" mebli nowoczesnych, absolutny brak t.zw. galanterii meblarskiej itp.

A przecież sprawa mebli jest niesłychanie ważna. Meble — to kultura, to kształtowanie smaku i gustu. Można by — trawestując znane powiedzenie — rzec: pokaż mi swoje meble, a powiem ci kim jesteś. Można by — gdyby nie fakt, że w dziedzinie mebli źle się dzieje, że kupujemy nie to co byśmy chcieli, lecz to co możemy dostać, choć „to" nie ma nic wspólnego z naszymi gustami. A i jakość tych — nie w naszym guście — mebli jest nie najlepsza. Często się coś psuje, wciąż „wyłażą" jakieś nowe usterki.

KLIENCI REKLAMUJĄ

Trzeba się zastanowić kto właściwie ponosi winę za ten stan. Kupujący oczywiście obwiniają tych, którzy im meble sprzedają — a więc handel. Od handlu też zaczynam „badania".

W Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Meblami informują mnie, że przedsiębiorstwo otrzymuje rocznie około 500 reklamacji dotyczących jakości mebli. Reklamacje te WPHM z reguły przekazuje swoim dostawcom, a ci bądź w ogóle nie reagują, bądź też „grają na zwłokę". Z niektórymi dostawcami jak np. Pabianickie Zakłady Metalowo-Drzewne, Spółdzielnia Pracy „Pabianiczanka", Łódzkie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego i inne — trzeba dosłownie miesiącami prowadzić korespondencje i pertraktacje, by łaskawie zechcieli naprawić swoje niedbalstwo.

Tyle powiedział mi „handel". A co na to przemysł?

Spośród wymienionych tu producentów najbliżej położone są Łódzkie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego. Do nich zatem wnoszę reklamację w sprawie... reklamacji.

— Jak to nie odpowiadamy na reklamację — dziwi się dyrektor Zakładów p. Bronisław Kłombka. — Książkę reklamacji prowadzimy **na bieżąco** i z miejsca wszystko załatwiamy. A tych reklamacji nie mamy znów tak dużo: w zeszłym roku było ich 31, w tym roku 12...

Może zresztą sprawa reklamacji nie jest najważniejsza. Interesuje mnie natomiast, czego te reklamacje dotyczyły.

DWA GŁOSY W SPRAWIE BRAKORÓBSTWA

Ponownie muszę oddać głos przedstawicielom handlu. Jak mnie informują w WPHM — charakterystyczny jest fakt, że w wyrobach jednego zakładu powtarzają się, mimo reklamacji, wciąż te same usterki.

Np. Piotrkowska Fabryka Mebli (puszczająca mimo uszu zarzuty brakoróbstwa) stale produkuje szafy, na których zanika politura. Ostatnio rozpoczęła ona nową produkcję szaf czeczotowych, które wykazują tę samą wadę, co produkowane uprzednio.

Czołowe miejsce wśród meblarskich brakorobów zajmują **Łódzkie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego.** Toaletki i meble kuchenne produkowane przez te zakłady musiało WPHM wycofać ze sprzedaży i cofnąć na nie zamówienia. Jeśli jakość pozostałych dostaw nie ulegnie poprawie — handel będzie musiał całkowicie zerwać umowę z tymi zakładami.

DLACZEGO BRAK NOWOCZESNYCH MEBLI

Jakkolwiek w ostatnim czasie przemysł kluczowy przestawił się na produkcję mebli nowoczesnych — produkcja ta jest jeszcze w powijakach. Fabryki nie są w stanie zrealizować zamówień handlu.

Dla przykładu: Szczecińska Fabryka Mebli nie dostarczyła Łodzi w I kwartale br. nowoczesnych mebli na sumę 466 tys. złotych, Lubelska Fabryka Mebli — na sumę 238 tys. złotych, Opatowicka Fabryka Mebli — na sumę 123 tys. złotych. Ogółem za I kwartał br. nie dostarczono nam mebli nowoczesnych na 1.300 tys. złotych.

Od produkcji mebli nowoczesnych — jak mi powiedziano w WPHM — odżegnuje się przemysł terenowy. Spółdzielnia Pracy im. Waryńskiego i Spółdzielnia Inwalidów im. Buczka w Łodzi, a także Radomszczańskie Zakłady Przemysłu Terenowego, całkowicie odmówiły przestawienia się na produkcję nowoczesną, uważając widocznie, że i stare typy mebli znajdą nabywców — zwłaszcza na wsi.

Takie zakłady, jak Spółdzielnia Pracy „Pabianiczanka", Pabianickie Zakłady Metalowo-Drzewne, Spółdzielnia Pracy „Tapicer" w Łodzi, „Stolarnia Mechaniczna" w Zgierzu i Łódzkie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego — przyjęły wprawdzie zamówienia na meble nowoczesne, ale dotychczas ani jednego takiego mebla nie dostarczyły.

PORA NA WNIOSKI

Niezależnie od wszelkich trudności, jakie występują w meblarskiej branży, należałoby się zastanowić, co by w niej można poprawić na bieżąco. Więc przede wszystkim:

■ Należałoby zobowiązać handel, by nie przyjmował do sprzedaży mebli o złej jakości.

— przynajmniej w stosunku do zakładów, które bezustannie i „planowo" produkują braki, powinno WPHM zająć bardzo zdecydowane stanowisko.

■ Jeśli przemysł czuje się pokrzywdzony opinią, jaką ma o nim handel — niech się postara uruchomić sklepy fabryczne.

Rada Narodowa winna ułatwić zakładom otwarcie takich sklepów.

■ Pisaliśmy w swoim czasie, że trudno w Łodzi dostać takie meblarskie drobiazgi jak półki i półeczki, etażerki, regały, kwietniki itp. Niekiedy potrzebny jest komuś po prostu kawałek gładkiej deski o odpowiednich wymiarach — i nigdzie jej nie może kupić. Prywatni stolarze każą sobie płacić za te drobiazgi bardzo słono. Trzeba więc pomyśleć (ten postulat również pod adresem Rady Narodowej) o stworzeniu punktów usługowych, w których można by zamawiać drobne meble lub „kawałki" mebli według własnych potrzeb i gustu. Naturalnie punkty — bez „wysokich połysków" i... bez wygórowanych cen.

* * *

Jakkolwiek przedstawienie w tym artykule wszystkich racji handlu i przemysłu nie było możliwe — wydaje mi się, że rozbieżności, jakie tu przytoczyłam, zasługują na uwagę i powinny być przez obydwie strony przedyskutowane i zlikwidowane. To by się na pewno przyczyniło do poprawy sytuacji na rynku meblarskim.

ADA JASKULSKA

Z Merkurym przez świat

Warszawianka, czy paryżanka?...

Czy jesteśmy narodem snobów — jak mówią o nas niektórzy cudzoziemcy? Takie twierdzenie jest chyba dużą przesadą. Ale że są u nas określone grupy społeczne snobujące się na te czy inne mody, gusty lub zapatrywania pochodzące z tych czy innych kierunków geograficznych — to fakt.

Która warszawianka z ulicy Chmielnej czy z Nowego Światu nie marzy o dorównaniu w strojach przeciętnej paryżance? Który łodzianin, piotrkowianin, czy kutnowianin nie pragnie się ubierać jak londyńczyk?

I cóż w tym złego? — zapytacie. Oczywiście trudno poczytywać jakiejkolwiek kobiecie za złe, iż chciałaby dorównać wyglądem i szykiem paryżance. Rzecz tylko w tym — i to jest chyba najbardziej szokujące — że przeciętny mieszkaniec naszego kraju znacznie l e p i e j i d r o ż e j się ubiera niż przeciętny paryżanin czy londyńczyk.

SZELESZCZĄCE BANKNOTY DOLAROWE

Na czym opieram to moje twierdzenie? Na konkretnych danych liczbowych.

Relatywne zużycie długowłóknistej bawełny egipskiej, a więc tej gatunkowo najwyższej, przez przemysł bawełniany w polsce jest prawie dwukrotnie wyższy niż np. w Anglii czy Francji. W założeniach zaś przyszłego Planu 5-letniego Zjednoczenie Przemysłu Bawełnianego domaga się jeszcze dalszego ok. 50-procentowego podwyższenia ilości dotychczas importowanej bawełny egipskiej. A nie stety — tak jest. Skoro więc tak jest, to co to znaczy w przełożeniu na język konkretny?

To znaczy, że przeciętny obywatel naszego kraju ubiera się w tkaniny bawełniane wykonane z surowca znacznie lepszego i droższego niż w Anglii czy Francji. I żeby sprawa była jasna — dodajmy, że każdy procent wyższego zużycia bawełny egipskiej kosztuje nasz kraj ponad milion dolarów rocznie. A ponieważ produkcja bawełniana jest u nas stosunkowo wysoko rozwinięta — ten szeroki gest kosztuje nas lekko licząc, ponad pięć milionów dolarów rocznie.

Sprawa jest o tyle bardziej zasadnicza, że, wobec ograniczonych możliwości eksportowych do Egiptu, musimy Egipcjanom płacić za bawełnę szeleszczącymi banknotami dolarowymi.

Oczywiście — kierownicy przędzalni bawełnianych posiadają w zanadrzu tysiące racji przemawiających za użyciem bawełny egipskiej, a więc stan parku maszynowego, brak włókien syntetycznych itd. itp. Fakt jednak pozostaje faktem, że w niewielu krajach Europy sprzedaje się na rynkach wewnętrznych np. takie ilości popelin, co u nas.

100:3

Równie hojni są nasi producenci tkanin wełnianych, a także i dziewiarze. O innej wełnie niż najwyższa jakościowo, merynosowa, cienka, australijska, o 100 proc. droższa niż wszelkie inne wełny świata — niechętnie się u nas mówi. I istotnie blisko 80 proc. naszego importu wełny pochodzi z Australii i Nowej Zelandii. A wobec tego, że nożyce importowo-eksportowe w naszym handlu z Australią mają się jak 100:3 — za wełnę australijską trzeba znów płacić banknotami dolarowymi.

Efekty zaś są takie, że przeciętna wełnistość polskiej przędzy czesankowej wynosi ok. 60 proc. i należy do najwyższych w Europie. Dodajmy jeszcze, że przeciętna waga 1 metra polskiej tkaniny wełnianej jest prawie dwukrotnie wyższa od przeciętnej wagi tkaniny wytworzonej w Anglii czy Francji, co — o ironio! — przysparza wiele kłopotów naszym eksporterom z „Cetebe" w zdobywaniu rynków zachodnich czy skandynawskich ponieważ poszukiwane tam są dziś — nawet w wilgotnej Anglii, **czy w chłodnej Skandynawii — tylko lekkie i cienkie tkaniny ubraniowe, kostiumowe i płaszczowe.

Tak więc, jak widzicie, nie ma przesady w twierdzeniu, że przeciętna Polka ubiera się d r o ż e j i l e p i e j niż przeciętna paryżanka. Jeśli czegoś nam jeszcze nie dostaje, to chyba tylko szyku i... guzików. Ale żart na stronę. Chociaż z guzikami — to wcale nie żarty.

MOGĄ NAM ZAOFEROWAĆ...

Z tego jednak co wyżej powiedzieliśmy rodzi się pytanie, które Czytelnik mógłby nam zadać: No, dobrze, jeśli nie bawełna egipska, to jaka? Jeśli nie wełna australijska, to jaka? Właśnie — jaka? I tu musimy wrócić do tego, co powiedzieliśmy w poprzednim artykule z tego cyklu.

Wzmagający się z dnia na dzień proces wyzwalania narodów kolonialnych i powstające w związku z tym nowe rynki zbytu, stwarzają dla naszego eksportu nowe możliwości. Rzeczą naszych eksporterów jest możliwie jak najrychlej wejść na te rynki.

Konkretnie rzecz biorąc, mamy możliwości eksportowe do krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, do niektórych państw afrykańskich i południowo - amerykańskich. Kraje te mogą nam zaoferować, w zamian za nasze towary, surowce włókiennicze.

Na odbytej przed kilkoma dniami konferencji prasowej w Warszawie wiceminister handlu zagranicznego — J. Burakiewicz opowiedział o takim wydarzeniu:

W sierpniu ubiegłego roku przybyła do Polski delegacja handlowa Republiki Mongolskiej w celu zawarcia transakcji. Warunki transakcji były korzystne. W zamian za nasze artykuły przemysłowe chcieli nam dać wełnę. Umowa jednak nie doszła do skutku, albowiem przedstawiciele MPL i Zjednoczenia Przemysłu Wełnianego kategorycznie odmówili przyjęcia wełny mongolskiej, twierdząc, że jest ona gatunkowo bardzo niska. Wobec tego Mongołowie udali się do NRD, gdzie zawarli transakcje na tych samych warunkach, jakie nam proponowali.

Obecnie zaś — o dziwo! — opierając się na doświadczeniach niemieckich, niektórzy nasi fachowcy twierdzą, że wełna mongolska jest wcale dobra do produkcji pewnych asortymentów tkanin zgrzebnych.

SUBIEKTYWNE i OBIEKTYWNE

W ogóle trzeba powiedzieć, że proporcje tkanin czesankowych i zgrzebnych są u nas niewspółmierne, a już szczególne marnotrawstwo w używaniu przędzy czesankowej przejawia u nas dziewiarstwo, które panicznie broni się przed grubszą wełną. Rezultat zaś jest taki, że np. grube swetry narciarskie, zamiast je produkować w kraju, sprowadzamy z Jugosławii, Austrii, NRD czy Francji.

Tak więc doszliśmy do tego, że nasi producenci bawełniarscy domagają się importu najwyższych gatunków włókien, chociaż wytwarzają z nich tkaniny wcale nie najlepsze, najmodniejsze, ani najbardziej estetyczne.

Owszem — zdajemy sobie sprawę, że przyczyną tych zjawisk nie jest tylko subiektywna wina producentów, że składa się na to cały szereg trudności natury obiektywnej. Pamiętamy również o tym, że w ostatnim czasie nastąpiła pewna poprawa w dziedzinie urozmaicenia i wzbogacenia asortymentów. Jeśli jednak poruszamy te problemy, to jedynie po to, aby uświadomić szerokie kręgi naszych Czytelników w istotnym stanie rzeczy i wskazać, że jedynie wzmożony wysiłek inwestycyjny, że tylko unowocześnienie parku maszyn włókienniczych przyśpieszenie budowy przemysłu włókien syntetycznych i unowocześnienie procesu wykończenia tkanin mogą najrealniej przyczynić się do zaoszczędzenia milionów dolarów rocznie niepotrzebnie wydatkowanych na nadmierne ilości wysokogatunkowych włókien naturalnych.

MARIAN BIELECKI

Wolny wybór lekarza?

Idea, że każdy mieszkaniec naszego miasta ma jednego lekarza „przydzielonego" z góry przez Wydział Zdrowia (wyniki ostatniej skrupulatnej etatyzacji) nie przez wszystkich podopiecznych przyjęta została z entuzjazmem.

Są pacjenci, którzy wyrażają niezadowolenie, są też tacy, którzy pisemnie proszą o przydzielenie ich do lekarza przez siebie wybranego.

Sytuacja dosyć skomplikowana. Bo wyobraźmy sobie, że cieszący się ogólnym zaufaniem, popularnością i autorytetem lekarz zostanie wybrany przez większość pacjentów na „swojego" lekarza. Jak podoła obowiązkom, które spadną na niego w wyniku ogólnej sympatii? Przed jego gabinetem będzie tłok. Nie wszyscy pacjenci otrzymają poradę i znowu niezadowolenie podopiecznych przyjmie formy skarg i narzekań adresowanych do służby zdrowia i obarczających jej kierownictwo odpowiedzialnością za istniejący stan.

Z drugiej strony kierownictwo służby zdrowia liczy się z życzeniami pacjentów i robi wysiłki organizacyjne pod kątem zapewnienia im najsprawniejszej usługi i stałej opieki.

Wydział Zdrowia Łódź-Śródmieście wprowadził (drogą eksperymentu) w IV Poradni Ogólnej na ul. 10 Lutego 7-9 system wolnego wyboru lekarza, z tym jednak, że nadal każdy lekarz ma swój rejon. Ten lekarz znać będzie karty chorobowe swoich podopiecznych, którzy leczą się u innych lekarzy. Przez codzienny przegląd kart zapoznawać się będzie z nowymi chorymi ze swego rejonu.

Zasada rejonowości jest słuszna, bowiem lekarz rejonowy musi się świetnie orientować nawet w warunkach życia i pracy swoich podopiecznych. To jest warunek właściwej opieki zdrowotnej nad nimi.

Podjęto szereg czynności zapewniających sprawność pracy w samej poradni. Przede wszystkim nie rejestratorka decyduje o przyjęciu przez lekarza, lecz on sam. On uzgadnia z pacjentem czy należy go obecnie przyjąć, czy odłożyć przyjęcie do dnia następnego (w błahszych sprawach chorobowych).

Trudno coś z góry na ten eksperyment powiedzieć. W każdym razie może ujawni on jakieś zalety. Wielu lekarzy roku je mu pełne powodzenie, lecz pod warunkiem... wprowadzenia opłat za wizyty. Byłby to — ich zdaniem — doping do podnoszenia kwalifikacji i zmiany stylu pracy dla tych lekarzy, którzy nie nadążają za wymaganiami socjalistycznej służby zdrowia.

Może i w tym tkwi słuszność. Nie można powiedzieć ani tak ani nie. Kierownictwo i aktyw służby zdrowia niejednokrotnie będą rozważać wszystkie propozycje wyłuskując z nich najkorzystniejsze wnioski.

Naszym zdaniem — wspólne narady z pacjentami mogą być też pomocne i w likwidowaniu aktualnych błędów i w rozważaniach na temat kierunków rozwoju usług leczniczych. (zt)

Tadeusz Breza — „Spiżowa brama". Czyt., zł 30.

Notatnik rzymski. Z ogromną znajomością tematu i kulturą wprowadza autor czytelnika za kulisy spraw Watykanu, omawia skomplikowaną strukturę państwa watykańskiego, jego politykę wewnętrzną i zewnętrzną.

Dywany nielatające

Kiedy wybierałem się do Fabryki Dywanów i Pluszów im. Tadka Ajzena, jeden z kolegów redakcyjnych opowiedział mi zabawne, autentyczne wydarzenie. Otóż w latach międzywojennych sekretarz teatrów miejskich w Łodzi p. S. T. bawiąc za granicą odwiedził Konstantynopol. Wiadomo, że Turcja słynęła od wieków z wyrobów swoich dywanów. Toteż p. S. T. nabył w Konstantynopolu piękny dywan, który po wielu perypetiach z celnikami udało mu się przywieźć do Łodzi. Ale jakież było zaskoczenie i zdziwienie nabywcy rzekomo tureckiego dywanu, gdy się dowiedział, że pochodzi on (dywan — nie nabywca) z... łódzkiej fabryki.

Podobna historia, tylko że nie w Turcji mogłaby się przydarzyć i obecnie, jako że Fabryka im. Tadka Ajzena eksportuje swoje wyroby m. in. do Jugosławii, Islandii i Anglii.

TROCHĘ HISTORII

Dywany posiadają bogatą i bardzo ciekawą historię. Najbardziej znane są opowieści o dywanach perskich i smyrneńskich — ręcznie wiązanych. Jak powszechnie wiadomo, rozpoczęto ich wyrób na Bliskim Wschodzie. Dywany zdobiące m. in. mieszkania, świątynie, meczety i pałace — wymagały wprost kolosalnego wkładu pracy. Dość powiedzieć, że jeden dywan przetykany często złotem, srebrem i jedwabiem wyrabiało 10 robotników w okresie 11—12 lat. Jednakże dywan ten posiadał ni mniej, ni więcej jak blisko 80 milionów węzełków i kosztował — rzecz jasna — bajońskie sumy. Ba, zdarzały się nawet wypadki, że jedna rodzina przez całe życie wyrabiała ręcznie, okazały, bogaty dywan. Nic więc dziwnego, iż wyrób ich stał się w późniejszym czasie sztuką narodową Bliskiego Wschodu.

Do Europy zawędrowały wschodnie dywany dzięki przedsiębiorczym Hiszpanom i Krzyżakom, którzy je do nas sprowadzili. Niemniej jednak centralnym ośrodkiem ich wyrobów pozostały nadal: Konstantynopol, Smyrna i Tyflis. Trzeba przy tym dodać, że dywany wschodnie były produkowane w sposób prymitywny. Ot, po prostu ustawiano dwa pale, na których rozpinano osnowę. Dopiero z biegiem lat rozpoczęto produkcję dywanów przy pomocy krosien.

A JAK JEST DZIŚ?

Rozglądam się ciekawie po olbrzymiej hali fabrycznej. Aż w oczach się mienią różnokolorowe wzorzyste dywany schodzące z maszyn. Kierownik produkcji inż. Adam Junka oprowadza mnie po swym „królestwie" — Fabryce im. Tadka Ajzena. Oglądam dość skomplikowany proces powstawania dywanu. Dziś nikt w tej fabryce nie wyrabia dywanów w sposób ręczny, dziś maszyny zastąpiły prymitywną produkcję stosowaną ongiś na Bliskim Wschodzie. Nie trzeba chyba przy tym dodawać, że nie są to tak bogate i kosztowne dywany, jak wyrabiane w zamierzchłych czasach.

ALE ZA TO...

Jak się dowiaduję, w Fabryce produkuje się dziennie 59 sztuk „kabulów", ok. 100 „stambułów" i 45 „faworytów". Oczywiście mowa o różnego rodzaju dywanach. Najdroższe, a zarazem najlepsze są dywany szelinowe „stambuły" i „kabule". Najtańsze — „faworyty".

Rzeczą charakterystyczną jest, iż w fabryce stale wprowadza się nowoczesne wzory. Są to dywany w jednym kolorze, gładkie, bądź też o deseniach nowoczesnych. Mało zabarwione, wpadające ton w ton. A przy tym warto dodać, iż fabryka produkuje aż 211 wzorów i koloryzacji. Z tego około 30 proc. nowoczesnych wzorów w dywanach „kabule" i 35 proc. w „stambułach". Natomiast „faworyty" są produkowane tylko i wyłącznie w nowych wzorach. Dywany o tradycyjnych deseniach perskich powoli są wypierane przez nowe wzory. To dobrze.

Z innych ciekawostek warto odnotować zastosowanie w fabryce nowej technologii produkcji dywanów. Wprowadzono zastępcze surowce do masowej produkcji dywanów. Obecnie w dywanach znajduje się 20 proc. włókna syntetycznego. Dzięki temu zaoszczędza się importowaną wełnę. A poza tym, co też nie jest bez znaczenia, dywany z domieszką sztucznego steelonu — są trwalsze.

J. KRASKOWSKI

Czy balon nie zrobił z nas „balona"?

W sierpniu ub. roku balon Śląskiego Aeroklubu „Katowice" miał wystartować z miasta i polecieć na południe, do jednego z krajów Europy. W związku z tym większe urzędy pocztowe sprzedawały nalepki 10-złotowe do naklejania na listach i kartach pocztowych, które miały być przewiezione balonem i ostemplowane specjalnym datownikiem. Pobierano przy tym opłatę według taryfy zagranicznej.

Łódzcy filateliści bardzo zainteresowali się lotem balonu i wykupili niejedną nalepkę. Dotychczas jednak żaden z nich nie otrzymał wysłanego listu czy karty. Dlaczego? — dopytują się chórem zawiedzeni filateliści, co się stało z balonem? Czy aby przypadkiem nie zrobił on z nas „balona"?

Wszystkim zainteresowanym odpowiadamy hurtem.

Start balonu dotychczas nie nastąpił ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne, panujące w tym okresie w Polsce. Nie udał się również start balonu z Budapesztu, ani start z Czechosłowacji. W tym ostatnim miejscu nastąpiło poważne uszkodzenie powłoki balonu i załoga musiała wrócić z niczym do kraju. Jak informuje nas jednak Aeroklub Śląski, organizatorzy lotu nie rezygnują ze zrealizowania swych zamierzeń. Jednocześnie uspokajają wszystkich zainteresowanych filatelistów, że przesyłki poczty balonowej ostemplowane okolicznościowym datownikiem, zaopatrzone w numer bieżący przesyłek poczty balonowej i odpowiednie odciski stempli znajdują się pod troskliwą opieką kierownictwa Aeroklubu Śląskiego.

Podając do wiadomości powyższe wyjaśnienie Aeroklub Śląski prosi wszystkich zainteresowanych o jeszcze trochę cierpliwości i obiecuje, że w odpowiednim czasie wszystkie przesyłki zostaną doręczone adresatom drogą pocztową. (h)

Odpowiedzi REDAKCJI

STAŁA CZYTELNICZKA: Wyższa Szkoła Rolnicza mieści się w Kortowie pod Olsztynem. Po bliższe informacje radzimy zwrócić się bezpośrednio do wyżej wym. uczelni lub do Zrzeszenia Studentów Polskich, Piotrkowska 77, tel. 212-99.

J. M.: Jak informuje nas Wydział Finansowy, umowa o zamianie traktowana jest podobnie jak umowa o kupnie, a więc musicie obaj panowie zapłacić podatek, które będzie wynosił 2,5 proc. od droższego pojazdu.

M. C. M. z ŁODZI: Na pierwsze pytanie nie możemy udzielić Panu odpowiedzi, gdyż o istnieniu punktów, które by przerabiały starą odzież na nową nie słyszeliśmy. Żelazne zlewy natomiast można nabyć w sklepach MHD przy ul. Piotrkowskiej 21, 150 i Kilińskiego 84.

KALINOWSKA: Odcinek ul. Tuszyńskiej od Antenowej do Beniowskiego nie został jeszcze przez inwestora odebrany. Po przepłukaniu głównego ciągu zdroje zostaną zainstalowane. Nastąpi to najpóźniej do końca maja br.

Wszystko nęci a matura tuż, tuż... Trzeba „przysiąść fałdów"

Nasz Telefon Usługowy 303-04

KRAJ A PAŃSTWO

ZYGMUNT DUCZYŃSKI: Jaka jest różnica między pojęciem słów „kraj" i „państwo"?

RED.: Kraj — to pojęcie, jakiegoś obszaru, pewnej przestrzeni ziemi, którą zamieszkuje dany naród. Natomiast państwo — to organizacja polityczna, której zadaniem jest ochrona porządku społecznego dogodnego dla klasy panującej ekonomicznie. Państwo powstało w wyniku podziału społecznego na klasy i ustanowienia dyktatury klasy panującej. Na przestrzeni historii obserwujemy cztery typy państwa: niewolnicze, feudalne, kapitalistyczne i socjalistyczne.

KELNERSTWO — WIEDZA USTNIE PODAWANA

T. KAW.: Jestem instruktorem kelnerstwa, odpowiedzialnym za przyuczanie narybku kelnerskiego. Niestety, jedyny podręcznik, jaki znany mi jest z tego zakresu — „Nauka usługiwania" Fr. A. Hessa i Ostrowskiego, datuje się z 1909 roku i jest nie do otrzymania. Czyż by wiedza o tym zawodzie tak mało u nas znaczyła?

RED.: Czytelnik nasz poruszył bardzo istotną sprawę. Na co dzień spotykamy się z tak istotnym dla tysięcy konsumentów problemem obsługi i przeważnie — „psioczymy". Nikogo nie zadowala stan istniejący, bo niestety, w tej dziedzinie własnych, godnych popularyzowania tradycji, nie posiadamy. Z drugiej strony kształcenie kadr kelnerskich nie może się opierać na literaturze fachowej — bo jej nie ma. Po wojnie wydano jedynie opracowany bardzo powierzchownie „Poradnik kelnera". Do nauki przedmiotu „obsługa klienta" i „porządki" w technikach gastronomicznych, musi wystarczyć wykład nauczyciela. Apelujemy więc do władz oświatowych, aby zachęciły kogoś z grona specjalistów do opracowania podręcznika opartego na bogatej literaturze krajów o wysokiej kulturze obsługi klienta. Podręcznik taki miałby do odegrania wdzięczną i pożyteczną rolę.

PRAWO DO LECZENIA

K. SZCZEPANIK: Przestałam pracować i jednocześnie skończyła mi się 3-miesięczna ważność zaświadczenia zakładu w książeczce ubezpieczeniowej na stronie 7. Czy do chwili rozpoczęcia nowej pracy będę mogła korzystać ze świadczeń Ubezpieczalni?

RED.: Z chwilą ustania zatrudnienia zakład pracy wypełnia odpowiednią rubrykę na stronie 82/83 książeczki ubezpieczeniowej pracownika. Jeżeli pracownik przepracował (choćby w różnych zakładach) 30 tygodni w ciągu ostatniego roku, lub w ostatnim miejscu pracy — co najmniej 10 tygodni, to w wypadku zachorowania przed upływem trzech tygodni od daty zwolnienia, może przez 13 tygodni korzystać z lecznictwa społecznego.

W OBRONIE ZIELENI

L.S.: Prez. RN w Warszawie, chroniąc zieleń przed bezmyślnym niszczeniem, profilaktycznie zastosowało ostre sankcje. Czy w Łodzi obowiązują podobne przepisy?

RED.: Również w naszym mieście wandalom niszczącym zieleń wydano ostrą walkę. Zarządzenie Prez. RN m. Łodzi z 18 lipca 1958 r. przewiduje za taki czyn karę grzywny do 750 zł lub do 14 dni pracy poprawczej. Tak więc broni się tak cennej w naszym mieście zieleni nie tylko propagandą wizualną przy pomocy odpowiednich tabliczek.

RADIO W AUCIE

MALINOWSKA: Czy radio umieszczone w aucie powinno być zarejestrowane?

RED.: Radioabonent, który instaluje sobie w wozie stały aparat z anteną, obowiązany jest zarejestrować go na poczcie (mimo posiadania w domu zarejestrowanego radioodbiornika). Jeżeli natomiast używa w aucie aparatu turystycznego (np. „Szarotka"), wtedy może z niego korzystać bez rejestracji.

Święta wojna...

Miejsca świętej wojny nie trzeba szukać w odległej historii i kraju. Toczy się aktualnie w naszym mieście na posesji przy ul. Wólczańskiej 7. Jak każda — i święta wojna, domaga się szkicu historycznego. A więc:

DATA ROZPOCZĘCIA WOJNY: 1. I. 60 rok.

PRZYCZYNA WOJNY: przejście rozległej posesji przy Wólczańskiej 7 z państwowego, w prywatne władanie, i co za tym idzie, zmiana trybu ściągania i wzrost wysokości świadczeń pieniężnych.

STRONY WALCZĄCE: batalion mieszkańców posesji w liczbie 28 contra 1 administrator. Mimo tego stosunku, wojna toczy się w zgodzie z rycerską tradycją. Administrator choć jeden, w szeregach wroga ma cichych zwolenników, którzy wojnę podjazdową prowadzić mogą. Ma też broń dalekosiężną — przepisy.

BOHATERZY — uparcie ci sami. Z jednej strony personalnie tenże administrator, z drugiej „instytucjonalnie" — komitet domowy dowodzący batalionem mieszkańców.

„KOLABORACJONISTA" — dozorca. Teoretycznie w szeregach batalionu, praktycznie po stronie wroga (rozszyfrowany przez batalion).

PIERWSZA LINIA FRONTU — okolica bramy, gdzie obie strony: administrator — komitet domowy, kłują się komunikatami na temat świadczeń.

PRÓBY ZAWIESZENIA BRONI — według zdania jednej strony, zrywane przez drugą. Administrator nie przychodzi na zebrania komitetu domowego, komitet domowy nie wysłuchuje tłumaczeń administratora.

OBECNA SYTUACJA: list do przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, i „jednobrzmiąco" poważny do „Dziennika Łódzkiego".

KOMENTARZ DO SZKICU. W domach podległych Zrzeszeniu Prywatnych Właścicieli Nieruchomości wielkość świadczeń jest ustalana indywidualnie i różnią się one od charakteru świadczeń ponoszonych przez mieszkańców domów państwowych. Ogólnie rzecz biorąc, świadczenia kształtują się od 1 do 2 zł za 1 m² powierzchni zajmowanej przez lokatora. W wypadku wyżej opisanym ustalono 1 zł 20 gr. od metra.

Rycerze świętej wojny w obronie świętych praw lokatorów nie mogą się na temat świadczeń i terminu ich wpłacania zgodzić z administratorem. Sprawa dotyczy wielu szczegółów. Np. opłaty skarbowej, płacenia świadczeń z dołu czy z góry itd. Jak zwykle w takich wypadkach prawda leży prawdopodobnie po środku. Święta wojna trwa. Trup w postaci zdartych nerwów obu stron — pada gęsto.

OPOWIADAMY SIĘ ZA ROZEJMEM. W spotkaniu rozejmowym powinni uczestniczyć prócz obu stron walczących przedstawiciele Zrzeszenia Prywatnych Właścicieli Nieruchomości. Lokatorom trzeba wytłumaczyć dokładnie ICH I ADMINISTRATORA obowiązki i prawa w związku z przejściem posesji w prywatne władanie. Jest bowiem dużo nieporozumień.

Naszym zdaniem powinni zrobić to radcy prawni Zrzeszenia. Porozumienie na szczycie kamienicy, da na pewno rezultaty, pod warunkiem kropelki dobrej woli z obu stron. Spotkaniem na szczycie kamienicy powinno być zebranie komitetu domowego.

(d)

7 zegarków

Stary grabarz cmentarny Joachim lubi wspominać niesamowite często przygody, które przeżył w ciągu swego niespokojnego życia.

Już uroczystość jego chrzcin odbyła się w osobliwych warunkach. Kumoter Bachraczek i kumoterka Frau Brzóskula jadąc saniami z kościoła wstąpili po drodze do karczmy... i zgubili niemowlę. W domu ojciec nadaremnie przeszukuje sanki.

Ojciec ze sąsiadką pobiegli szukać i znaleźli mnie w głębokiej zaspie przydrożnej. Spałem słodko, bo także byłem pijany, w śniegu zaś było ciepluteńko. Uradowany ojciec wrócił do domu ze mną na rękach i potem była gościna. Spili się wszyscy i orzekli, że wyrośnie ze mnie bardzo porządny człowiek, tylko że mi pisane gubienie się w świecie.

Tyle opowiedziała mi matka, stawiając opatrzność boską, która nade mną czuwała już u progu życia.

Hej, gdzie mi się podziały tamte złote czasy?...

Fajka mi teraz zgasła i trzeba będzie miarkować się ku domowi. Jutro bowiem mam kopać grób dla starego Piszczka. Piszczek był starszy ode mnie i to chyba będzie ostatni z moich prawie rówieśników w całej Ligotce, którego mi wypadło pogrzebać. Reszta Igotczan — to już młodsi ode mnie. Ciekawym, kto mnie pogrzebie, gdy jako ostatni powędruję na drugi świat.

Nie będzie mi żal opuszczać tego świata, bo co miałem swoje wypić, to już wypiłem, dziewczęcym cnotom nie przepuszczałem, zwędrowałem kęs świata, z niejednego pieca chleb jadłem, byłem na wozie i pod wozem, śmierć wiele razy goniła za mną z kosą, a ja jej zawsze szczęśliwie umknąłem, nikogo z ludzi chyba nie ukrzywdziłem — słowem łatwo mi będzie umierać. Każę wtedy przywołać Cyganów i polecę im grać czardasza. Ale ognistego czardasza! Takiego, jakiego grali wtedy w Budapeszcie... Ale o tym kiedy indziej opowiem, jeżeli jeszcze pożyję.

Cygany będą grać czardasza, a ja łyknę sobie ostatni raz trochę wina wyzionę ducha, jakby powiedział pater Kmita, Boże świeć jego duszy, bo już dawno umarł! I moja duszyczka powędruje Mleczną Drogą prościuteńko do nieba, a czardasza melodia będzie kulała się za mną i kulała aż do niebieskiej bramy.

Pozostanie po mnie siedem zegarków w szafie. Gdy będę umierał, po ostatni raz nakręcę je po kolei, od tego najstarszego z Wenecji aż do tego najmłodszego z trzeciego chodnika w piątym poziomie na kopalni „Barbara III", każę je powiesić na przeciwległej ścianie, by móc na nie patrzeć i dobrze będzie. Zegarki będą tykać i kołysać się na łańcuszkach, Cyganie będą mi grali czardasza, ja będę pociągał po ostatni raz wino z butelki i dobrze będzie mi się umierało.

A potem powiem Cyganom:

— Cygany farońskie! Ładnie gracie tego czardasza! Ale słuchajcie, co wam powiem, bo to moja ostatnia wola! Oto za trzy dni pójdziecie za moją trumną i zagracie mi jeszcze raz czardasza! Tego najpiękniejszego! Zagracie?

Cygany powiedzą, że zagrają mi najognistszego czardasza węgierskiego za trumną. Wtedy ja im rzeknę:

— Kochane Cygany! Za to, że mi zagracie na pogrzebie czardasza, bierzcie zegarki ze ściany!... Ale to wam powiadam, żebyście mnie nie ocyganili jak to macie we zwyczaju! Bo w przeciwnym razie będę was straszył po śmierci!...

Cygany porwą zegarki ze ściany i jak zaczną rzępolić na skrzypcach czardasza — radość będzie umierać!...

No, ale już chyba trzeba będzie miarkować się ku domowi, bo i mój słowik-słowijaszek, anieli ptaszek, przestał kląskać i poszedł spać. Śpij sobie, śpij, słowijaszku, anieli ptaszku! Ja też idę spać...

DNI OŚWIATY KSIĄŻKI PRASY
10 maja

W 3 RWK dla Młodzieży (Inżynierska 4) o godz. 18 — wieczór poezji Marii Konopnickiej — recytacje dzieci. W 12 RWK dla Młodzieży (Janosika 107) o godz. 18 — głośne czytanie „Horyzontów techniki dla dzieci". W 14 RWK dla Młodzieży (Nowotki 107) o godz. 18 — głośne czytanie fragm. książki Makuszyńskiego „Szatan z VII klasy". W 1 RWK dla Dorosłych (Przybyszewskiego 46) o godz. 18 — spotkanie z H. Dunin, autorką „Gawęd o dawnej Łodzi". Wystawka jej utworów i recenzji o nich. W 2 RWK dla Dorosłych (Prusa 15) — o godz. 18 — odczyt „Życie i twórczość B. Prusa". Wyst. twórczości pisarza i publikacji o autorze. W 10 RWK dla Dorosłych (Skalna 2) o godz. 18 — odczyt nt. Ziem Odzyskanych (Mazury). Wyst. książek na temat odczytu. W 6 RWK dla Dorosłych (Proletariacka 2) o godz. 18 — wyst. nowych publikacji pop.-naukowych i technicznych z przeglądem. W 9 RWK dla Dorosłych (Piotrkowska 272) o godz. 18 — wieczór literacki poświęcony J. Słowackiemu na punkcie przy ul. Dygasińskiego 6. W 19 RWK dla Dorosłych (Narutowicza 91) o godz. 18 — spotkanie autorskie z G. Timofiejewem.

Z konferencji prasowej w PPIE

★ Kierunek—działalność estradowa ★ Atrakcyjny quiz z nagrodami na Zdrowiu ★ Cykl imprez... wczasowych ★ Warszawska „Syrena" ★ Kabaret piosenki „Dookoła świata" i... zespoły zagraniczne

Kierownikiem Państwowego Przedsiębiorstwa Imprez Estradowych w Łodzi został z dniem 1 kwietnia br. TADEUSZ SUTT. Tak się złożyło, że prawie w tym samym czasie ukazał się specjalny okólnik Ministerstwa Kultury i Sztuki, regulujący pewne organizacyjne sprawy PPIE. Tak więc m. in. zlikwidowane mają być z dniem 1 października istniejące przy tej instytucji zespoły dramatyczne oraz pomocnicze.

Uważamy, że zarządzenie kasujące zespoły dramatyczne PPIE jest słuszne! Nie widzimy powodów, ażeby dublowały one zadania, jakie postawił sobie Teatr Ziemi Łodzkiej. Uważamy jednak, że zarządzenie skasowania zespołów pomocniczych wydało Ministerstwo zbyt pochopnie. Tu chodziłoby raczej o zlikwidowanie złych zespołów chałturowych, pracujących pod egidą PPIE. Natomiast nie widzimy nic złego w tym, że instytucja ta firmować będzie w dalszym ciągu imprezy organizowane przez zespoły z prawdziwego zdarzenia.

A propos chałtur:

Czy wiadomo jest odnośnym władzom, że np. 1 maja odbyło się w różnych łódzkich zakładach 12 imprez z udziałem artystów scen teatralnych — imprez, o których nie wie ani Wydział Kultury, ani ZAIKS, ani władze finansowe?

Jak nas poinformował dyrektor Sutt, PPIE w Łodzi wystosowało w tej sprawie specjalne pismo, przypominając, że instytucją powołaną do organizowania tego rodzaju imprez jest właśnie PPIE!

Dyrektor Sutt poinformował również dziennikarzy, zebranych na wczorajszej konferencji prasowej, że zgodnie z rozporządzeniem ministra kultury i sztuki, PPIE przerzuca się na działalność estradową. W związku z tym nawiązano już kontakty z niektórymi łódzkimi satyrykami: albowiem na dobry program estradowy składa się zarówno praca aktora jak i autora.

Warto tu poinformować ogół, że 15 maja PPIE rozpoczyna akcję letnią imprezą w muszli w Parku Poniatowskiego, a 29 maja w parku na Zdrowiu, gdzie zorganizowany będzie atrakcyjny quiz z nagrodami i naturalnie z bogatym programem artystycznym.

Od 29 maja PPIE rozpoczyna cykl niedzielnych imprez wczasowych w Sieradzu (gdzie istnieje wielki ośrodek sportów wodnych) oraz w Grotnikach.

W pierwszej połowie czerwca przybywa do nas z nowym repertuarem warszawska „Syrena" (Bielicka, Duszyński, Brusikiewicz, Korsakówna i inni). Natomiast na terenie całego województwa kontynuowane będą przedstawienia „Białych fartuszków" Krumłowskiego, „Mazepy" Słowackiego oraz występy kabaretu piosenki „Dookoła świata".

W dalszych planach przewiduje się przyjazd estradowych zespołów — jugosłowiańskiego, rumuńskiego i niemieckiego. Zofii Terne oraz (prawdopodobnie) koncert Kiepury i Marty Eggerth.

M. J.

Łódzcy żeglarze inaugurują sezon nawigacyjny...

Łódzkim wodniakom nie można zaprzeczyć miana najbardziej upartych ludzi w Łodzi. A przy tym jak prawdziwych wilków morskich, cechuje ich ta nieodzowna dawka romantyzmu, tak potrzebna przy odważnych zamierzeniach. Zaczęło się to „nieprawdopodobne" żeglarstwo łódzkie w 1950 r. wśród naigrywań innych wodniackich miast. Było kilka kajaków i stawik na ul. Przędzalnianej.

W niedzielę 8 maja br. w chwili inauguracji sezonu nawigacyjnego 1960, Klub Sportów Wodnych łódzkiego LPŻ pod względem osiągnięć należy do czołówki krajowej. Na tę dziesiątą w dziejach klubu jubileuszową inaugurację przybyli: prezes ZW LPŻ wiceprzewodniczący Prez. WRN — B. Broniarczyk, wiceprzewodniczący ZW J. Milewski i wicedyrektor ZW kpt. L. Janowski.

W dniu tym przy brzegu największego akwenu w Parku 1 Maja stało 6 regatowych jachtów mieczowych, 2 łodzie wiosłowo-żaglowe oprócz nich klub posiada do szkolenia na wyższe stopnie — 2 jachty zatokowe oraz dumę klubu — wodowany niedawno w Szczecinie jacht pełnomorski „Boruta". W hangarach zgromadzono sprzęt potrzebny do szkolenia wodniaków - turystów, wyczynowców i roczników poborowych do Marynarki Wojennej. Klub posiada w swym składzie 3 kapitanów morskich, 12 jachtowych sterników morskich oraz 57 sterników jachtowych. Wielu członków klubu posiada stopnie instruktorskie i sędziowskie. Łódzcy żeglarze odwiedzali już porty w Sztokholmie, Leningradzie, Rostocku, Kopenhadze, Amsterdamie, Bergen, Londynie, Narwiku, Szkocji. W tym roku popłyną do Francji i Finlandii. A wszystko to na bazie „suchej", bez tradycji żeglarskich Łodzi.

Szczerze życzymy naszym żeglarzom dalszego rozwoju ich klubu.

M. K.

Do końca maja nowe tablice na wszystkich przystankach

Zgodnie z planem, tak jak już informowaliśmy kilka tygodni temu, dyrekcja MPK przystąpiła do instalowania tabliczek informacyjno-orientacyjnych na przystankach tramwajowych i autobusowych w całej Łodzi.

Praca jest bardzo żmudna, bowiem jak wiadomo, wiele tras uległo ostatnio zmianom. Stąd prawie w całym mieście trzeba zmienić tabliczki, a przystanków jest bardzo dużo.

W tej chwili zainstalowano już takie tablice na ul. Zachodniej i Al. Kościuszki. **Przewiduje się, że do końca bieżącego miesiąca prace te zostaną już ukończone na wszystkich trasach tramwajowych i autobusowych.** Tabliczki informacyjne będą zawierały wykaz ulic, któredy przejeżdża tramwaj, będą posiadały godzinę pierwszych i ostatnich odjazdów danego tramwaju w dni powszednie oraz w święta i nowość — określenie częstotliwości kursowania danego numeru. Będzie więc podane, że tramwaj np. „10", kursuje w granicach od 10—15 minut. Tego samego typu tabliczki otrzymują trasy autobusowe.

(s)

★ Ogródki i tarasy przy kawiarniach: „Kometa" „Rusałka" i „Jubileuszowa" ★ Autobus nocny co 15 minut!

Piękny i duży ogródek przy kawiarni — barze „Kometa" na rogu Kopernika i Łąkowej od kilku lat był niewykorzystany.

Dowiadujemy się z oddziału gastronomicznego PSS — Wschód, że w tym roku obiekt ten nareszcie zostanie należycie eksploatowany. Z niewielkiego lokalu „Komety" konsumenci korzystali latem niechętnie bo było tam duszno i dymno. W tym sezonie wiosennym w ogródku będzie można zjeść posiłek i napić się kawy, a wieczorem przewidziane są dansingi i występy artystów. Ogródek przy „Komecie" czynny będzie do godz. 24.

Również przy kawiarniach „Rusałka" i „Jubileuszowej" PSS zainstaluje parasole na tarasach.

* * *

Łodzianie jakoś nie przyzwyczaili się jeszcze do tego, że od 1 maja kursuje pierwszy w naszym mieście autobus nocny.

Od godz. 23 do 5 rano autobus odjeżdża co 15 minut z krańcowych przystanków na Bałuckim Rynku i Placu Niepodległości jadąc przez ulicę Piotrkowską. Jest to bardzo dogodne połączenie nocne, gdyż jak wiadomo, do tej pory wszystkie tramwaje nocne kursowały rzadziej — mniej więcej co pół godziny.

(s)

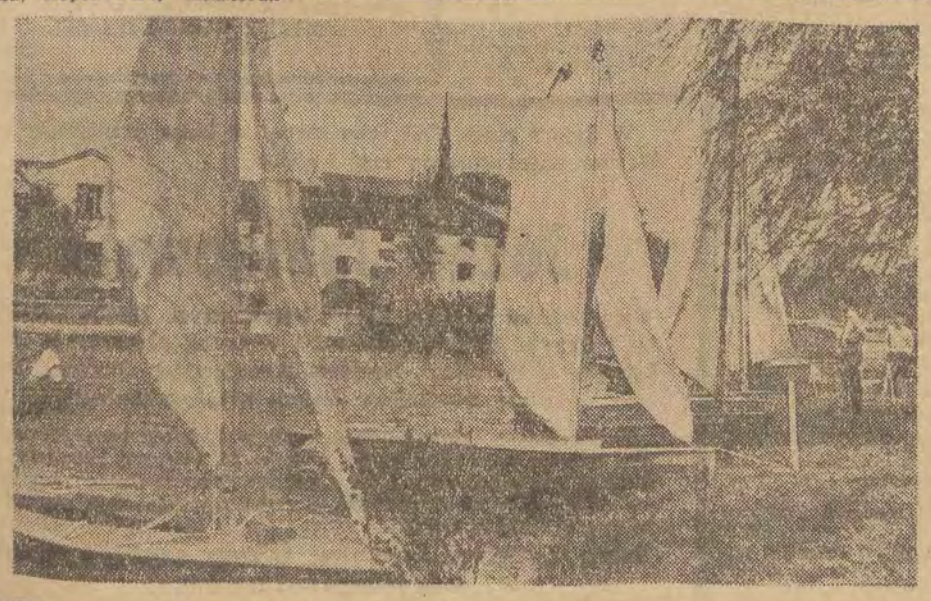

Mimo wyjątkowo silnej „konkurencji" - książka nie poniosła klęski

70 tysięcy łodzian na kiermaszu w Al. Parkowej

Oto hasło otwierające kiermasz książki. Bardzo piękne marzenie — coraz bardziej sprawdzające się: „Polska krajem ludzi kształcących się".

Konkurencja była wyjątkowo silna, gdyż ewenementem tego dnia był w Łodzi przyjazd kolarzy biorących udział w XIII Wyścigu Pokoju. Niemniej w tej interesującej rywalizacji „książka i sport" ta pierwsza nie poniosła klęski!

70 tys. ludzi przewinęło się w niedzielę przez Al. Parkową, gdzie rzutki „Dom Książki" — w związku z Dniami Oświaty, Książki i Prasy — zorganizował wielki kiermasz książki.

Naturalnie najbardziej oblegano dwa stoiska loteryjne, gdzie wprowadzone zostały nowe atrakcyjne formy zachęcania ludzi do kupowania książek. Nabywcy dwóch pustych losów mieli możność otrzymać bezpłatną książkę ze specjalnych zestawień: w sumie sprzedano 12 tys. losów.

Tłumnie było również i przy innych stoiskach — tych, gdzie sprzedawano książki dla dzieci i młodzieży, książki w językach obcych, książki techniczne i naukowe (przy czym technika radziecka znalazła specjalny dział), książki Wydawnictwa Łódzkiego oraz dzieła poświęcone Tysiącleciu Państwa Polskiego.

Duże zainteresowanie wzbudzało stoisko z książkami chińskimi, gdzie prócz książek i barwnych albumów sprzedawano również wachlarze i kolorowe parasolki z oryginalnego jedwabiu. Te ostatnie rozchwytane zostały w ciągu pierwszych kwadransów ku zmartwieniu maruderów.

Sprzedawcami w kiosku tym był rodowity Chińczyk oraz członek Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Chińskiej — pan ADOLF CAPF. Z informacji jego wynika, że językiem, którym członkowie Towarzystwa porozumiewają się z Chińczykami zarówno na miejscu, jak i w korespondencji z Chinami jest... esperanto.

W sumie impreza ogromnie udana! Czy więc — nie czekając na następne Dni Oświaty, Książki i Prasy — nie warto by (naturalnie przy dobrej reklamie!) — tego rodzaju kiermaszów organizować częściej?

Pomyślano również o wydawnictwach prasowych i o fotogramach. Cenna inicjatywa.

Foto: L. Olejniczak

Z całą pewnością jest to wybór na forma upowszechnienia książki zarówno beletrystycznej, jak i — na co w tej chwili kładziemy szczególny nacisk — technicznej.

M. J.

Ekonomiczne i pedagogiczne

We wrześniu br. młodzież Technikum Budowlanego nr 1 przy ul. Kilińskiego 79 rozpocznie naukę w nowym gmachu szkolnym przy ul. Kopcińskiego. Budowie nowej szkoły towarzyszyło wiele zmartwień i kłopotów, których zresztą i dziś jeszcze nie brakuje. Nie będzie jednak przesadą, jeśli stwierdzimy, że jedynie dzięki wspólnej trosce i uporowi dyrekcji i personelu Technikum, a także komitetu rodzicielskiego i samej młodzieży, budowa ta, mimo licznych przeszkód, zbliża się szczęśliwie do końca.

Jeśli już mowa o młodzieży — warto zaznaczyć, że jej udział w budowie nowej szkoły zasługuje na szczególne podkreślenie. Na tej budowie młodzież Technikum pracowała w ramach praktyk i zajęć praktycznych. W sumie wartość pracy młodzieży oblicza się na ok. 400 tys. złotych.

Na jesieni, we wrześniu, październiku i listopadzie br. młodzież sześciu klas II i trzech klas III Technikum Budowlanego nr 1 będzie pracowała bezinteresownie na budowie jednej ze szkół Tysiąclecia w Łodzi. W sumie wartość tej pracy powinna wynieść ok. 200 tys. zł. Młodzież będzie pracowała pod kierunkiem swoich instruktorów. Są dzimy, że w tę pracę włoży ona nie mniej serca, niż w budowę swojego Technikum.

Przy okazji chcemy poinformować zainteresowanych, że zapisy do Technikum Budowlanego nr 1 jeszcze trwają. A ze w tym roku bardzo dużo młodzieży kończy szkoły podstawowe i zastanawia się, jaki wybrać zawód — radzimy pomyśleć o zawodzie budowniczego. Zapotrzebowanie na absolwentów szkół budowlanych jest ogromne, bo zarówno w Łodzi jak i w całym kraju bardzo dużo się przecież buduje.

Szczegółowych informacji odnośnie zapisów udziela sekretariat Technikum Budowlanego nr 1 w Łodzi przy ul. Kilińskiego 79.

(as)

Z MIASTA w kilku zdaniach

W ŁÓDZKIM KLUBIE TPP-R ul. Narutowicza 28, zostanie wygłoszony dziś o godz. 18 odczyt pt. „15-ta rocznica zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim". Po odczycie film. Zaproszenia są do nabycia w pokoju nr 10.

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE organizuje dziś o godz. 18 w sali Łódzkiego Domu Kultury przy ul. Traugutta 18 odczyt Mariana Piechala (połączony z recytacjami) pt. „Łódź w literaturze polskiej". Wstęp wolny.

W ŚWIETLICY PRZY ULICY PIOTRKOWSKIEJ 215, dziś o godz. 18 kurator przy Sądzie dla Nieletnich, F. Bem wygłosi prelekcję na temat „Trudności w wychowaniu młodzieży".

ŁÓDZKI DOM KULTURY Baluty organizuje w świetlicy Szpitala Kochanówka cykl odczytów sędziego H. Radzikowskiego na temat „Prawo rzeczowe". Pierwsza prelekcja dziś o godz. 18. Wstęp wolny.

KLUB MPiK ZAWIADAMIA słuchaczy kursów języka niemieckiego oraz wszystkich zainteresowanych, że dziś, 10 maja o godz. 17 będą wyświetlone w sali imprezowej Klubu, ul. Piotrkowska 86, I p. filmy w wersji oryginalnej pt. „Wakacje z tobą" oraz „Trzy kamery na urlopie". Wstęp bezpłatny.

Brawa dla łódzkiej poczty

Niedawno łódzki esperantysta, p. Stachlewski otrzymał zaproszenie od esperantysty czeskiego z Morawskiej Ostrawy, pana Ladislava Plotrovsky'ego na 14-dniowy pobyt na międzynarodowym obozie esperanckim, który urządza Związek Esperanto CSR.

Nawiasem mówiąc, karta pocztowa zaadresowana była jedynie trzema słowami: „Stachlewski, esperantisto, Łódź".

Duże brawa dla łódzkiej poczty, która zadała sobie trud z odszukaniem według tego adresu pana Stachlewskiego w siedzibie Łódzkiego Oddziału Związku Esperantystów przy ul. Traugutta 18.

R. G.

MAGAZYN POLSKI

— NOWOŚCI PARYSKIEJ MODY

— Bogaty serwis artystycznych zdjęć
— Nowele, humor, sensacje i ciekawostki z prasy całego świata w najnowszym numerze

MAGAZYNU POLSKIEGO 2323-K

ŁÓDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU PIEKARNICZEGO
w Łodzi, ul. Jerzego 10-12

zawiadamiają wszystkich byłych pracowników, że dokonują

WYPŁATY NAGRÓD Z FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO

za rok 1959 w terminie do dnia 31 maja 1960 r. Po upływie tego terminu żadne roszczenia z tytułu udziału w funduszu zakładowym za rok 1959 nie będą uwzględniane. 2362-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

BIURKO piękne w stylu Ludwika XIV sprzedam. Wiadomość Rzgowska 109 zakład zegarmistrzowski 798 T

MASZYNĘ do szycia rękawiczek sprzedam. Pracownia rękawiczek, Obr. Stalingradu 35 793 T

MASZYNĘ do wyrobu swetrów 5×80 cm (system „Dubiet") nową okazyjnie sprzedam. Tel. 532-61 808 T

SYPIALKĘ (Złota brzoza) i meble kuchenne sprzedam. Dzwonić 406-56 od godz. 17 6587 G

200 KUR hodowlanych — sprzedam. Koluszki, Nowotki 10 6594 G

FUTRO chińskie „mulfony" sprzedam Traugutta 4, godz. 18—19 (wiadomość u dozorcy) 6588 G

OKAZJA! Aparat fotograficzny „Praktina F. X. z teleobiektywem, maszyne dziewiarską jednopłytową zagraniczną oraz motocykl „Mińsk" pilnie sprzedam. Tel. 214-40 809 T

MASZYNĘ do zamrażania lodów sprzedam. Mielczarskiego 4, m. 11 6569 G

TELEWIZOR „Orion" 21 cali nowy z gwarancją oraz stabilizator sprzedam Chojny, ul. Bronisławy 9a, m. 3 (cały dzień) 6563 G

KLATKI dla norek i tchórzo-fretek sprzedam. Tel. 407-51 6551 G

MASZYNĘ krawiecką rotacyjną lub zwykłą sprzedam. Stan idealny Sienkiewicza 37—34, Kaczyński 6524 G

PALMĘ dużą „feniks" — sprzedam, ul. Ozorkowska 36, m. 1 6528 G

MASZYNĘ do szycia rękawiczek „Singer" sprzedam. Flisacka 4, m 11 6496 G

WÓZKI spacerowe, nylonowe składane głębokie na wysokich kołach nowoczesne modele poleca Linkowski, Piotrkowska nr 120 6827 G

Samochody -motocykle

MOTOCYKL „K-55" sprzedam. Wiadomość Wojska Polskiego 17 (pracownia cholewek) 6601 G

MOTOCYKL „Pannonia" sprzedam. Gdańska 25—18 od godz. 15 6591 G

„FIAT 600" stan idealny do sprzedania. Łódź, ul. Zachodnia 10, blok 453 od godz. 15—20 6550 G

SAMOCHÓD ciężarowy „Diesel" 5 ton z przyczepą sprzedam lub zamienię na samochód osobowy nowoczesny. Matysik, Wólczańska 220 6547 G

MOTOCYKL „Royal" 350, stan dobry oraz maszynę do szycia (rymarską) tanio sprzedam. Ul. Piotrkowska 92, m. 70 6540 G

SAMOCHÓD „Warszawa" (250 000 km przebiegu) — sprzedam. Łódź, Krzyżowa 13, garaż (róg Łagiewnickiej) 6539 G

SAMOCHÓD „Opel" 1,3 czterodrzwiowy stan dobry sprzedam. Łódź, Zakątna 52—1 6535 G

SAMOCHÓD osobowy — „Mercedes" V-170, stan dobry sprzedam. Pabianice, Moniuszki 161, od godziny 18 6529 G

MOTOCYKL „WFM" — sprzedam. Ul. Mokra 4, m. 11 6527 G

MOTOCYKL „Jawa" 250 (5.000 km) sprzedam lub zamienię na „MK" z wózkiem. Śląska 34a (Chojny) 6485 G

MOTOCYKL „Zündapp" 500 KS górny sprzedam z wózkiem Stan idealny. Ul. Rzgowska 171 6493 G

SAMOCHÓD „P-70" sprzedam Łódź, ul. Zgierska nr 230 6513 G

MOTOCYKL „Jawa" 175 (2 200 km) sprzedam. Tel. 224-42 godz. 17—19 6707 G

SAMOCHÓD „DKW" F-7 i motocykl „M-72" sprzedam. Kazimierz Walczak, Zgierz, Piaskowice 5 6706 G

MOTOCYKL „SHL" rok produkcji 1955 (przód-teleskopy) na chodzie — sprzedam. Łagiewnicka nr 297 6699 G

MOTOCYKL „Züdapp" z przyczepą sprzedam. Tel. 232-73 807 T

SAMOCHÓD „Opel Olimpia" sprzedam. Wiadomość Finansowa 11 804 T

SKUTER „Lambretta" kupię. Wiadomość Łódź Targowa 51 m. 7 6600

CIĄGNIK „Ursus", stan bardzo dobry i motocykl „Junak" sprzedam tanio. Nolbrzak, Parzęczew pow. Łęczyca 6692

MOTOCYKL „Zündapp" 350 na kardan dwutakt, po remoncie sprzedam. Tel. 200-60 799 T

MOTOCYKL „Pannonia" 250 fabrycznie nowy sprzedam. Stanisław Mierzejewski, Bedków, pow. Brzeziny, stacja kolejowa Czarnocin 6620 G

SAMOCHÓD „Mercedes" V 170 sprzedam. Oglądać od 17 Marysińska 57 6800 G

LOKALE

PRACOWNIK redakcji poszukuje pokoju sublokatorskiego na okres jednego roku. Warunki korzystne. Zgłoszenia tel. 329-13 w godz. 15—16 2371 k

LOKAL przemysłowy (centrum Piotrkowskiej), siła, woda (w podwórzu) odstąpię lub wydzierżawię. Oferty pisemne „6495" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6495

SKLEP krawiecki w śródmieściu (można zamieszkać) zamienię na pokój samodzielny w Łodzi lub w Warszawie. Oferty pisemne „6482" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6482

LOKAL przemysłowy — frontowy oraz magiel odstąpię lub zamienię na mieszkanie. Zarzewska 47 6543

MIESZKANIE trzypokojowe, wszystkie wygody w Opolu zamienię na mieszkanie w Łodzi. Oferty pisemne „6698" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6698 G

DWA pokoje, jeden posklepowy zamienię na jeden pokój większy. Ul. 22 Lipca 32, m. 2 6690 G

DWA pokoje, kuchnia, wygody I piętro, centrum zamienię na 3 pokoje lub 2 duże z wszelkimi wygodami. Oferty pisemne „6605" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6605 G

POKÓJ z kuchnią, słoneczne, pierwsze piętro zamienię na dwa pokoje z kuchnią, ewentualnie na równorzędne, najchętniej w blokach tel. 420-12 6604 G

TRZY pokoje kuchnia zamienię na 2 razy po pokoju z kuchnią. Ofiar Stalingradu 71—12 6590 G

MIESZKANIE 18 m kw parter, częściowe wygody zamienię na pokój z kuchnią z wygodami. Koszty zwracam. Kaliska 20, Woźniak 6579 G

TORUŃ — mieszkanie dwa pokoje kuchnia, wszystkie wygody, telefon, zamienię na mieszkanie w Łodzi lub Warszawie Toruń, Lelewela 13B m. 2, tel. 41-49 6578 G

DWA pokoje z kuchnią częściowe wygody zamienię na dwa pokoje z kuchnią z wygodami (ewentualnie bloki). Oferty pisemne „6574" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6574 G

DWA pokoje kuchnia, wygody I p. (Julianów) zamienię na równorzędne do II p. lub duży pokój kuchnia, wygody, śródmieście, ewent. bloki. Tel. 364-86, godz. 15—19 6554 G

POKÓJ, kuchnia, śródmieście I p. zamienię na kawalerkę (bloki) I, II p. Oferty pisemne „6526" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6526 G

POKÓJ z kuchnią w blokach przy ul. Zachodniej zamienię na 2 lub 3 pokoje z kuchnią z wygodami. Oferty pisemne „6523" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6523 G

3 POKOJE z kuchnią rozkładowe bez łazienki zamienię na 2 pokoje z kuchnią rozkładowe z wszystkimi wygodami. Oglądać od godziny 19 przy ul. Więckowskiego 39 m. 46 6521 G

DWA samodzielne mieszkania po pokoju z kuchnią w dzielnicach Śródmieście i Polesie zamienię na mieszkanie samodzielne dwupokojowe z kuchnią, wszelkie wygody w/w dzielnicach. Oferty pisemne „6520" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6520 G

MIESZKANIE komfortowe 3 pokoje z kuchnią we Wrocławiu zamienię na 2 pokoje z kuchnią z wygodami w Łodzi. Telefon 208-64 6832 G

3 POKOJE, kuchnia, słoneczne, wygody (Piotrkowska) zamienię na domek jednorodzinny z ogródkiem. Oferty pisemne „6708" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6708 G

3 POKOJE, kuchnia z wygodami w śródmieściu zamienię na 3 lub 2 pokoje — najchętniej w blokach. Tel. 328-93 do godz. 19 795 T

GORZÓW Wielkopolski — pokój z kuchnią zamienię na mieszkanie w Łodzi. Oferty pisemne „800 T" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 800 T

2 RAZY po pokoju z kuchnią, wygody zamienię na 2 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami w śródmieściu centrum. Telefon 252-97 6709 G

ŁÓDŹ — pokój kuchnia zamienię na mieszkanie w Lublinie. Oferty pisemne „6489" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6489 G

DWA pokoje, kuchnia III piętro (bloki) w okolicy Radiostacji zamienię na 3 pokoje z wszelkimi wygodami (może być stare budownictwo). Oferty pisemne „6494" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6494 G

SAMOTNY poszukuje pokoju sublokatorskiego. — Oferty pisemne „6559" — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6559 G

POKÓJ z kuchnią zamienię na 2—3 pokoje. Główna 51—1, godz. 8—11, 20—22 6695 G

POKÓJ z kuchnią z ogródkiem zamienię na większe mieszkanie. Wióślarska 22, Karolew 6465 G

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Zgłoszenia Piotrkowska 80 m. 12 803 T

GOSPOSIA samodzielna potrzebna. Referencje konieczne, Piotrkowska 222 m. 6 7003 G

DO lekarza na wyjazd (Kraków) potrzebna pomoc domowa z referencjami. Srebrzyńska 95 m. 15 g. 15—19 6934 G

POMOC domowa wykwalifikowana zaraz potrzebna na letnisko. Wiadomość Piotrkowska 49 m. 4 godz. 15—18 810 T

POMOC domową do dziecka na stałe albo dochodzącą zatrudnię od zaraz. Konstantynowska 32 m 13 811 T

POMOC domowa wykwalifikowana potrzebna. Tel. 471-43 6705 G

POMOC domowa dochodząca potrzebna. Piotrkowska 69, m. 48 6694 G

POMOC domowa do lekarza potrzebna (opieka nad 4-letnią dziewczynką) Nowotki 96, m. 17, tel. 249-08 6693 G

POMOC domowa potrzebna na wyjazd (Ziemie Zachodnie). Zgłaszać się: Łódź, Plac Reymonta 5/6 m. 4 6686 G

POMOC domowa na stałe do miejscowości letniskowej potrzebna. Wiadomość Łódź, ul. Zielona 16a, Łuczak 6556 G

NAUKA

KURSY samochodowe zawodowe kat. I, II, III i amatorskie TKWP. Zapisy Tuwima 15 godz. 8—20, tel 258-60 i Obr. Stalingradu 27. — Rozpoczęcie kursów amatorskich przyśpieszonych w każdą sobotę kat. II — 16. V. 60 r. 2262 k

SPAWACZE — kursy spawania gazowego i elektrycznego dla początkujących i zaawansowanych z wydawaniem książki spawacza prowadzi TKWP. Zapisy codziennie Tuwima 15, godz. 13—19. Rozpoczęcie kursu 9 maja 1960 r. 2312 K

LEKARSKIE

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109—6 6623 G

Dr CHĘCIŃSKI specjalista skórne, weneryczne 17—19, Piotrkowska 157, front 791 T

Dr JADWIGA ANFOROWICZ specjalista weneryczne, skórne 15.30—19, Próchnika 8 6735 G

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych, 16—18, Kilińskiego 82 6545 G

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16—19, Piotrkowska 14 6181 G

KOROŃSKA Henryka lekarz ginekolog położnik przyjmuje Zielona 16 g. 17—18 5734 G

Dr BIBERGAL specjalista chorób wenerycznych, skórnych, 16—18, Piotrkowska 134 6536 G

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia telefoniczne	311-50
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-09
Pryw. Pogot. Lek.	333-33
	555-55
MOI	359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 19.15 „Kruk"
TEATR im. JARACZA (Jaracza 27) nieczynny
OPERA (Jaracza 27) g. 19 „Tosca"
TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21) g. 19.30 „Nora" — gościnne występy Elżbiety Barszczewskiej
TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) g. 19.30 „Wieczór Trzech Króli"
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Bal w operze"
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Kariera"
ARLEKIN (Wólczańska 5) (g. 14 przedstawienie zamknięte) „Kuglarz w koronie"
PINOKIO (Kopernika 16) g. 17 Bajka chińska
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) g. 17 „Zemsta"

WYSTAWY

GKO (Tuwima 34) Wystawa Darwinowska p. n. „O powstawaniu gatunków" czynna 9—18
SALON WYSTAWOWY PTF (A. Struga 2). Wystawa Fotografiki Henryka Bietkowskiego i Franciszka Karasiewicza. Czynna g. 11—13 i 17—21

MUZEA

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) g. 9—15
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 11—16.

* * *

ZOO — czynne g. 9—20

* * *

PALMIARNIA — czynna g. 10—18

Co? Gdzie? Kiedy?

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Złamana strzała" prod. USA, dozw. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Wszystko o Ewie" prod. USA dozw. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISŁA (Tuwima nr 1) „Teresa Raquin" prod. franc. dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Czarne perły" prod. jugosłow., dozw od lat 14, g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Tamango" panorama prod. franc. dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
TATRY LETNIE (Sienkiewicza 40) „Oko za oko" prod. franc. dozw. od lat 18 g. 20.30. Kino czynne tylko w dni pogodne

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) „Czerwony sygnał" — prod. włoskiej dozw. od lat 14 g. 15.45, 18, 20.15
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) „Ulica hańby" prod. jap. dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20
ROMA (Rzgowska nr 84) „Mężczyzna w spodenkach" prod. włosko-hiszpańskiej dozw. od lat 12 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Ojciec narzeczonej" prod. USA. dozw od lat 14 g. 15.45, 18, 20.15
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Krzyk" prod. włosko-ameryk. dozw. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) „Żelazny kwiat" prod. węgierskiej dozw. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15
DKM (Nawrot 27) „Okno na podwórze" — prod. USA dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20
DWORCOWE (Dw. Kaliski) „Ali-Baba i 40 rozbójników", „Wojna Artura Grottgera" g. 10, 11 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Lotna" prod. polskiej, dozw. od lat 16 g. 9.30, 11.45, 14, 18, 20.15 Program dla najmłodszych: „Ali Baba i 40 rozbójników", „Piotruś i Czerwony Kapturek" g. 16, 17
HALKA (Krawiecka 3-5) „Posądzenie" prod. angielskiej, dozw. od lat 7 g. 16, „Fatima" prod. radz., dozw. od lat 16. g. 18, 20.15
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Piątka z Wyspy Skarbów" prod. angielskiej dozw. od lat 9 g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45
ODRA (Przędzalniana 68) „Córeczka" prod. ang. dozw. od lat 16 g. 17, 19
OKA (Tuwima 34) „Sygnały" prod. polskiej — dozw. od lat 16 g. 18, 20
POPULARNE (Ogrodowa 16) „Dr Corda aresztowany" prod. NRF. dozw. od lat 18 g. 17, 19
PIONIER (Franciszkańska 31) „Bulwar Zachodzącego Słońca" prod. USA. dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15
POKÓJ (Kazimierza nr 6) „Rekord Annie" prod. USA dozw. od lat 12 g. 15.45, 18, 20.15
1 MAJA (Kilińskiego 178) „W kręgu podejrzeń" prod. radz. dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20
REKORD (Rzgowska nr 2) „Wieczór kuglarzy" — prod. szwedzkiej dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Szantaż" prod. NRF. dozw. od lat 16, g. 17, 19.15
ŚWIT (Bałucki Rynek) „Los człowieka" prod. radz. dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Między niebem a ziemią" prod. czechosłowackiej dozw. od lat 12 g. 19.30
MEWA (Rzgowska nr 94) „Noce Cabirii" prod. franc. dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
POLESIE (Fornalskiej 37) „Miłość po południu" prod. USA dozw. od lat 18 g. 16, 18.30
STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Mój ukochany" prod. radz. dozw. od lat 16 g. 17.15, 19.30

* * *

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność" — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Główna 8, godz. 12—18

APTEKI

Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, R. Luksemburg 3, Dąbrowskiego 24 b.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne.

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Bałuty — Szp. im. Jordana (ul. Przyrodnicza 7), **Polesie, Ruda i Chojny** — Szpital im. Marii Curie-Skłodowskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 15-17); **Śródmieście i Widzew** — Szpital im. H. Wolf (ul. Łagiewnicka 34-36)

Chirurgia: Szpital I Kl. Chirurgicznej, ul. Wigury nr 19

Interna: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Laryngologia dziecięca: Szpital im. dr Pirogowa, ul Wólczańska 195

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wieczorowej dla poszczególnych dzielnic:

Godzina 19—22 **Śródmieście** Piotrkowska 102, tel. 271-30; **Widzew** (dzieci — Armii Czerwonej 15, dorośli — Szpitalna 4, tel. 355-23; **Bałuty** (dzieci i dorośli) — Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96; **Górna** (dorośli i dzieci) Lecznicza 6, tel. 427-70; **Górna** (dorośli) Piotrkowska 269, tel. 406-55; **Polesie** (dorośli i dzieci) Al. Kościuszki 29, tel. 337-37.

Rodzinie zmarłego

inż. Tadeusza Wereżyńskiego

wyrazy głębokiego współczucia składają

DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA, PRACOWNICY i UCZNIOWIE, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA PZPR, OGNISKO ZNP nr 4, KOMITET RODZICIELSKI — TECHNIKUM WŁÓKIENNICZEGO nr 1 w ŁODZI.

2424-K

Dnia 9 maja 1960 roku zmarł, przeżywszy lat 46

inż.
Władysław Cząstkiewicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 maja br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza katolickiego na Mani. O smutnym tym obrzędzie zawiadamia

7010 **RODZINA.**

Kol. TADEUSZOWI PLUCIE z powodu śmierci

OJCA

wyrazy głębokiego współczucia składają

ZARZĄD, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA i RADA ZAKŁADOWA POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE w ŁODZI.

2420-K

Dnia 7 maja 1960 roku w Krakowie po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 43 zmarł

Inż. Tadeusz Wereżyński

Pogrzeb odbędzie się w Kielcach dn. 10 maja 1960 r. o godz. 15 z katedry — o czym zawiadamiają pogrążeni w żalu

ŻONA, DZIECI i RODZINA.

7032-G

Kol. STEFANII BARAŃSKIEJ z powodu zgonu

MATKI

wyrazy głębokiego współczucia składają

ZARZĄD, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA i RADA ZAKŁADOWA POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE w ŁODZI.

2421-K

W dn. 7 maja 1960 r. zmarł wieloletni nauczyciel Technikum Włókienniczego nr 1 w Łodzi

inż.
Tadeusz Wereżyński

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego pracownika, kolegę i przyjaciela młodzieży.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA, PRACOWNICY, UCZNIOWIE, OGNISKO ZNP nr 4, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA PZPR, KOMITET RODZICIELSKI.

2423-K

W dniu 9 maja 1960 roku zasnął w Bogu, przeżywszy lat 73, nasz najukochańszy mąż i ojciec

Ś. † P.

Józef Jabłkowski

b. dyr. Banku Związku Spółek Zarobkowych, Banku Rzemiosła i Handlu, b. kierownik PKO w Łodzi, odznaczony: „Pro Ecclesia et Pontifice", Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta, dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Podwyższenia św. Krzyża dnia 11 maja br. o godz. 10. Pogrzeb odbędzie się dnia 11 maja br. o godz. 17 z kaplicy Starego Cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI, SIOSTRA, BRAT, SZWAGROWIE i RODZINA.

7021-G

NIERUCHOMOŚCI

LETNI domek przenośny dwuizbowy sprzedam. — Wiadomość Rzgowska 109 (zakład zegarmistrzowski) 797 T

DOMEK gospodarczy dwu izbowy i 56 a ziemi z ogródkiem w „Emilii" przy przystanku tramwajowym „Emilia" sprzedam. Dojazd tramwajem ozorkowskim. Oferty pisemne „6611" Biuro Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 6611 G

PLAC budowlany 3.600 m kw. zalesiony (światło, gaz) nadający się na hodowlę sprzedam). Okolica Zabiczki-Las. Wiadomość Łódź, ul. Więckowskiego 4 m. 13 805 T

POŁ domku z placem do sprzedania, Murarska 54 Mieszkanie wolne, wyłączone spod kwaterunku. Dzwonić 514-32 w godz. 16—20 806 T

PARCELE hodowlane z prawem zabudowy w okolicy Grotnik sprzedam. Tel. 300-49 godz. 10—20 6572

POŁOWĘ domu czynszowego przy Piotrkowskiej lub w pobliżu kupię do 100.000 zł, warunek — wolny pokój. Oferty pisemne „6580" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6580

WILLĘ dwurodzinną podpiwniczoną z ogrodem owocowym w Łodzi wyłączoną spod kwaterunku sprzedam. Dwa razy po 2 pokoje z kuchnią wolne. Oferty pisemne „6462" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6462

ROSANÓW — dom murowany, ogród, las, ogrodzone sprzedam. Wiadomość Curie-Skłodowskiej 4—2 6570

PLAC pod budowę, zadrzewiony w tym kilkanaście dużych drzew owocowych w Łodzi, nadający się na ogrodnictwo (15.000 m kw.) sprzedam. Wiadomość Łódź, ul. Sporna nr 74, blok 62, m. 26 6687 G

GOSPODARSTWO 9 ha wraz z zabudowaniami, 3.5 km od tramwaju sprzedam. Wiadomość, Aleksandrów Łódzki, ul. 22 Lipca 92 6573 G

PLACE pod budowę domków jednorodzinnych — (przystanek tramwajowy „Chełmy") sprzedam. — Wiadomość A. Struga 5, tel. 365-57 6563 G

PLAC 736 m kw. w dzielnicy willowej Julianów (blisko przystanku tramwajowego) sprzedam. Wiadomość tel. 364-44, godz. 15—17 6549 G

PLAC 3.000 m kw. zamienię na samochód „Wartburg", „Fiat 600" oraz sprzedam inkubator nowy na 960 jaj. Łódź, Al. Kościuszki 60, m. 10 6541 G

5 ha ziemi ornej na trasie Łódź — Pabianice — sprzedam. Kol. Wola Zaredzyńska, Mieczysław Pytko 6534 G

Z POWODU wyjazdu do sprzedania domek z ogródkiem 430 m kw. Poddębina, Kopernika 10. Dojazd tramwajem Łódź—Tuszyn 6656 G

KUPNO

MASZYNĘ do szycia rękawiczek kupię. Telefon 471-43 6704

RÓŻNE

ZABIORĘ współpasażerów. Jeżdżę własną „Warszawą" do miast wojewódzkich. Oferty pisemne „6510" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6510 G

LOKAL z urządzeniem w śródmieściu zamienię na 50 proc. udziału do taksówki „Warszawa" tel. 311-12 6560

WARSZTAT ślusarski w centrum Łodzi odstąpię. Oferty pisemne „6691" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6691

PRZETARGI

ŁÓDZKIE ZAKŁADY CHEMICZNE PRZEMYSŁU TERENOWEGO

w Łodzi, ul. Piotrkowska 91

ogłaszają przetarg na dostawę skrzyń drewnianych:

do pasty do podłóg	**rozmiar**	**48 x 48 x 30 szt.**	**2.000**
„ „ „ obuwia	**„**	**48 x 48 x 30, „**	**500**
„ glazury woskowej	**„**	**48 x 48 x 30, „**	**600**
pianoponu transporterki	**„**	**53 x 42 x 30 „**	**3.000**
do płynu DA-1	**„**	**48 x 48 x 30 „**	**4.000**

z dostawą sukcesywną do 1 grudnia 1960 roku

Oferty prosimy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa do dnia 30 maja br. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 maja br. w biurze przedsiębiorstwa. Do przetargu mogą stawać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2364-K

Kutnowskie Zakłady Farmaceutyczne

w Kutnie, ul. Sienkiewicza 25

tel. 27 - 15

OGŁASZAJĄ

przetarg nieograniczony

na wykonanie z materiałów wykonawcy:

1) Elewacji istniejącego bloku mieszkalnego (tynki kolorystyczne) wraz z robotami pomocniczymi o łącznej powierzchni ca 1.600 m².
2) Adaptacji szop drewnianych na bud. gosp. kubatura budynku 1.100 m³.
3) Nawierzchni dróg w zakładzie przy ul. M. Skłodowskiej -Curie 3, z trylinki ok. 800 m², bruk — 500 m².
4) Budowy dróg i placu węglowego przy ul. Rychtelskiego roboty ziemne, dywanik — nawierzchnia asfaltowa gr. 3 cm., na podkładzie z kamienia polnego mb. 600 szer. 5,5 m. Krawężniki, chodniki, plac węglowy — ca 200 m² (kamień polny).

Termin wykonania robót wymienionych w pkt. 1, 2 i 3 — ustala się na dzień 31. 8. 1960 r., zaś robót zawartych w punkcie 4 — 31. 10. 1960 roku.

Dokumentacja wraz ze ślepymi kosztorysami znajduje się w dziale inwestycji K.Z.F.

Oferty wraz z kosztorysami uwzględniającymi ceny jednostkowe oraz podstawę wyceny należy składać w sekretariacie służby inwestycyjnej Kutnowskich Zakładów Farmaceutycznych w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg" w terminie do 21 maja 1960 r.

W odniesieniu do poz. 1, 2 i 3 dopuszczalne jest określenie wynagrodzenia za całość poszczególnego obiektu wg. ryczałtu.

Do przetargu przystąpić mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne z tym, że poszczególni oferenci nie są zobowiązani do składania ofert na wykonanie wszystkich obiektów.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Otwarcie ofert i wybór wykonawców nastąpi w dniu 23 maja br. o godz. 11 w dziale inwestycji Kutnowskich Zakładów Farmaceutycznych w Kutnie, ul. Rychtelskiego 5. 2406-K

Dr Tadeuszowi HILCZEROWI za troskliwą, ojcowską opiekę oraz siostrze Marii Majdzie serdeczne podziękowanie składają Grażynka, Grzesio wraz z matką Sonenberg 6682 G

POSZUKUJĘ osób, które pracowały w szpitalu „Betleem" w Łodzi lub miały z nim styczność w latach 1930—1931 (emerytura), tel. 212-09 6500

PIWNICE ładne posiadam w nowym domu (110 m kw.) oczekuję propozycji. Oferty pisemne „6484" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6484

ZAKŁAD fryzjerski, Trau gutta 5 poleca szanownej klienteli trwałą ondulację na zimno oraz najmodniejsze fryzury w kolorach 801 T

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM pieczątkę lekarską o brzmieniu „Alicja Hodyr lekarz" 802 T

BULDOG do odebrania za zwrotem kosztów. Nowotki 13 m. 2a 796 T

Spółdzielnia Inwalidów w Skarżysku Kamiennej, ul. Towarowa 2 ogłasza przetarg na drukowanie chustek steelonowych według szablonów.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 maja br. Informacji odnośnie drukowania udziela zarząd spółdzielni. Zastrzega się wybór oferenta. 2377-K

Łódzka Wytwórnia Środków Odżywczych w Łodzi, ul. Wólczańska 45-47, tel. 280-17 ogłasza II przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego marki Ford-Canada typ F-60 S w cenie wywoławczej 42 tys. zł. Przetarg odbędzie się w dniu 24 maja br. o godz. 10 w zakładzie w gabinecie dyrektora technicznego. Przeznaczony do przetargu samochód można oglądać na placu przy ul. Ordona 5, począwszy od dn. 10 maja br. do dnia 23 maja br. w godz. od 7 do 15.

Do przetargu ograniczonego mogą stawać spółdzielnie, organizacje społeczne, osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione pod warunkim dołączenia do oferty w terminie do dnia 23 maja br.

a) pokwitowania na wpłacone do kasy wytwórni wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej
b) dokumentów wymaganych zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56 z 1957 r., poz. 353, § 9, poz. 2-1/3. 2404-K

Północno-Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 67 ogłaszają przetarg ograniczony na wykonanie posadzki betonowej o powierzchni ca 800 m² (realizacja częściami) w tkalni nr 4 przy ul. Wróblewskiego 20-22. Posadzkę należy wykonać wg. KNSK II str. 13-tablica 4-d.

Termin wykonania drugi i trzeci kwartał br. Szczegółowych informacji udziela dział inwestycji zakładów, tel. nr 398-40, wewn. 5.

Oferty prosimy składać w sekretariacie zakładów pod wyżej wskazanym adresem z dopiskiem na kopercie „posadzka betonowa" w terminie do dnia 15 maja br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 bm.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny i prawo dowolnego wybrania oferenta. 2415-K

Łódzka Wytwórnia Wódek w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 26 ogłasza przetarg nieograniczony na remont i przygotowanie do odbioru technicznego aparatu destylacyjnego do wody — typ A-7.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin wykonania remontu m-c maj i czerwiec 1960 roku. Wszelkich informacji dotyczących przetargu udzieli dział głównego mechanika ŁWW tel. 364-10, w. 3. Oferty w zalakowanych kopertach złożyć należy w sekretariacie ŁWW do dn. 21 maja 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi 23 maja br. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy ŁWW wadium w wysokości 10 proc. składanej oferty. 2416-K

Łódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom" w Łodzi, przy ul. Jaracza 92 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie chodników i jezdni z trylinki i płyt chodnikowych oraz ogrodzenia z prefabrykatów w osiedlu mieszkaniowym przy ul. Wierzbowej 24-26 w Łodzi. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg na roboty drogowe" należy składać w siedzibie spółdzielni w sekretariacie do dnia 16 maja br. W ofertach należy podać cenę i termin wykonania robót. Do przetargu mogą przystąpić instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 maja br. o godz. 10 w siedzibie spółdzielni. Ślepe kosztorysy do wglądu oraz informacji udziela dział inwestycji w godz. od 8 do 10. Łódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom" zastrzega sobie prawo wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 792-T

Spółdzielnia Pracy Wyrobów Drzewnych im. L. Waryńskiego w Łodzi, ul. Nawrot 23 ogłasza przetarg na:

1) roboty malarskie w pomieszczeniach sp-ni w ilości ca 2.000 m²
2) roboty dekarskie ca 3.000 m²
3) szklenie okien
4) mycie okien i świetlików w całym zakładzie
5) naprawę płotu i ogrodzenie terenu siatką drucianą ca 150 mb.

Roboty powierza się z materiału wykonawcy. Roboty wykonać należy w okresie miesiąca maja, czerwca, lipca 1960 r.

Wszelkich informacji o robotach udzieli dział gospodarczy w godz. od 7 do 15, ul. Nawrot 23.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze spółdzielni do dnia 13 maja 1960 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 maja br. o godz. 10 w biurze sp-ni.

W przetargu udział brać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się dowolny wybór oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2413-K

Łódzkie Zakłady Chemiczne P. T. w Łodzi, ul. Piotrkowska 91 — ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji siły i światła. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg" należy składać w sekretariacie do dnia 1 czerwca 1960 r. Łódzkie Zakłady Chemiczne P. T. zastrzegają sobie wybór oferenta, jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. Informacji odnośnie przetargu należy zasięgnąć w dziale głównego mechanika, telefon 266-64. 2422-K

PODZIAŁ FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO

Łódzkie Zakłady Przemysłu Skórzanego— Fabryka Galanterii Skórzanej w Łodzi, ul. Nowotki 100

zawiadamiają wszystkich byłych pracowników, że dokonują

WYPŁATY NAGRÓD Z FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO

za rok 1959 w terminie do dnia 30 maja 1960 roku.

Po upływie tego terminu wszelkie roszczenia z tytułu udziału w funduszu zakładowym za rok 1959 nie będą uwzględniane. 2383-K

PODZIAŁ FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO

ZAKŁADY PRZEMYSŁU FILCOWEGO w Łodzi, ul. Skrzywana 5-7

zawiadamiają, że termin zgłaszania roszczeń i odebrania

NAGRÓD Z FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO

za rok 1959 upływa z dniem 20 maja 1960 r.

Po tym terminie roszczenia i wypłaty nie będą uwzględniane. 766-T

POKOJE

WCZASOWICZOM i TURYSTOM

wynajmuje Biuro Zakwaterowań Kąpieliska Morskiego Sopot.

Zgłoszenia kierować Sopot, ul. Dworcowa nr 4, tel. 523-17. 2403-K

Unieważnienie

Gospodarstwo Szkółkarskie Wągry

unieważnia zagubioną pieczątkę o treści: **„Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Gospodarstwo Szkółkarskie w Wągrach pow. Brzeziny".** 2405-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA elektryka o specjalności budowy aparatury elektrycznej z długoletnią praktyką do działu kontroli technicznej na stanowisko kontrolera, **pracownicę** do działu organizacji zatrudnienia 1 płac z umiejętnością pisania na maszynie na stanowisko planisty lub ekonomisty z wykształceniem średnim i kilkuletnią praktyką, **frezerów, tokarzy** na maszyny pociągowe i rewolwerowe zatrudnią **Zakłady Wytw. Aparatury Elektrycznej „Woltan" w Łodzi, ul. Gdańska 138.** 2414-K

KIEROWNIKA działu ekonomicznego — zatrudni **Łódzkie Przedsiębiorstwo Usługowe Przemysłu Terenowego, ul. Jerzego 10.** Wymagane wykształcenie ekonomiczne lub prawnicze ewentualnie średnie z długoletnią praktyką. 683-T

2 LAKIERNIKÓW, 3 tokarzy, 2 frezerów, 1 wytaczarza zatrudni natychmiast **Łódzka Fabryka Maszyn Łódź, ul. Strzelczyka 7-9.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr od godz. 10 do 13. 2325-K

TYNKARZY, betoniarzy i **robotników** niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowionego w Łodzi ul. Urzędnicza 45.** Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia I piętro, pokój nr 107 w godzinach od 7 do 12. 775-T

KONSTRUKTORÓW do zakładowego biura konstrukcyjnego, **ślusarzy, monterów, strugaczy, brakarzy** metalowych, **wytaczarzy, szlifierzy, szoferów, robotników** do transportu wewnętrznego i **robotników** na odlewnię — zatrudnią od zaraz **Zakłady Mechaniczne im. J. Strzelczyka w Łodzi, ul. Wólczańska 178,** dział kadr, w godz. od 7 do 15. Warunki płacy wg. układu zbiorowego dla przemysłu metalowego. 2372-K

POMOCNIKA piecowego i pomocnika formierza maszynowego zatrudni od zaraz **Łódzkie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych Łódź, ul. Zawiszy Czarnego 23-27.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna (pokój nr 5) w godz. od 7 do 12. 788-T

ST. KSIĘGOWEGO na stanowisko kierownika kosztów własnych, **2 szlifierzy** narzędziowych, **4 ślusarzy** narzędziowych oraz **tokarzy** przyjmie od zaraz **Łódzka Fabryka Urządzeń Technicznych w Łodzi, ul. Wysoka 40-42.** Zgłoszenia przyjmuje referat kadr, godz. od 8 do 14. 2346-K

MISTRZA przygotowalni wełny czesankowej przyjmą natychmiast **Sosnowieckie Zakłady Przemysłu Wełnianego w Sosnowcu, ul. Żeromskiego 1.** Wymagane kwalifikacje: średnie wykształcenie techniczne oraz 3 lata praktyki w zawodzie. Możliwość otrzymania mieszkania. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje dział personalny. 2380-K

1 KIEROWCĘ z I lub II kategorią prawa jazdy zatrudnią natychmiast **Zakłady Przem. Dziew. im. M. Konopnickiej w Łodzi, ul. Wólczańska 128.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr w godz. od 8 do 16. 2381-K

SAMOTNE kobiety, posiadające karty zdrowia — zatrudni na koloniach letnich **Wytwórnia Galanterii Metalowej „Wagmet", ul. Zakątna 61-63.** Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac. 786-T

Mgr inż. CHEMIKÓW z kilkuletnim stażem pracy w ruchu oraz **ekonomistów** z wykształceniem wyższym lub średnim z wieloletnią praktyką zawodową — zatrudnią **Zakłady Przemysłu Chemicznego „Pabianice".** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr ZPChem. Pabianice, ul. Żymierskiego 5. 2401-K

10 KIEROWCÓW samochodowych oraz referenta technicznego natychmiast zatrudni **PTHN nr 1 w Łodzi, ul. Orla 4.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godzinach od 7 do 15. 2400-K

GŁÓWNEGO księgowego do hurtowni międzypowiatowej w Łodzi oraz **kierownika** sekcji art. wełnianych — zatrudni od zaraz **Zakład Handlu WZGS „Samopomoc Chłopska" w Łodzi, ul. Próchnika nr 1.** Zgłoszenia przyjmuje dział ogólny III p., pokój nr 312 w godz. od 8 do 15. 2332-K

GŁÓWNEGO księgowego zatrudni od 15 maja br. **Spółdzielnia Pracy „Siatka" ul. Cz. Hutora 1.** 757-T

TECHNIKA-metalowca przyjmie **Spółdzielnia Pracy Maszyny do Szycia, Piotrkowska nr 84.** 794-T

Zamknięcie ruchu kołowego

W związku z budową Pomnika—Mauzoleum na terenie b. obozu koncentracyjnego na Radogoszczu przez LPBP, zostaje zamknięty ruch kołowy na ul. Sowińskiego od ul. Zgierskiej do Świetlanej.

Objazd ul. ul. Sasanek i Świetlaną.

2402-K

W pierwszą rocznicę śmierci

dr med.

Jana Jakuba Hajmana

dnia 11 maja 1960 roku o godz. 16.30 na Cmentarzu Komunalnym odbędzie się odsłonięcie pomnika na grobie Zmarłego, o czym zawiadamiają

6959-G **ŻONA i SYN.**

Mówi zwycięzca

Z chwilą, gdy Schur stracił niemal bezpowrotnie szansę odzyskania koszulki leadera, otwarta została pozostałym kolarzom naszej drużyny możność wykazywania coraz większej inicjatywy.

Tym razem do głosu doszedłem ja. Mniej więcej 30 km przed metą postanowiłem uciekać i zwiększając tempo rwałem co sił w nogach. W pogoń za mną rzuciło się jeszcze kilku śmiałków. Ucieczka udała się. Najbardziej cieszyłem się z tego, że w nielicznej grupce nie było tuzów pretendujących do żółtej koszulki, a między innymi Gazdy, którego najbardziej się obawiałem ze względu na dobrze przez niego znany teren.

Jechało mi się wyśmienicie. Z Warszawy wystartuję jako leader. Różnice czasów są minimalne. O losie wyścigu zadecydują dalsze etapy, a kto wie, może właśnie ten do Poznania.

Podziwiałem przez cały czas drogi z Katowic poprzez Łódź do Warszawy rekordowe zainteresowanie wyścigiem przez wasza publiczność. To wielka satysfakcja dla kolarza jechać cały czas przez szpalery wiwatujących tłumów.

Trenerzy są dobrej myśli

Szczęśliwie się złożyło, że akurat obok siebie stali dwaj nasi trenerzy pp. Wiszniewski i Nowoczek. Zadajemy im kilka pytań:

— Czy wszyscy nasi zawodnicy potrafią dojechać do Berlina?

— Byle tylko dojechali do Poznania, a potem to już możemy gwarantować, że cała piątka zakończy tegoroczny wyścig.

— Co jest z kondycją Fornalczyka.?

— Kolarz ten nigdy nie był zbyt atrakcyjnym zawodnikiem i nie dziwimy się, że nie błyszczy na szosie. Niemniej jednak zawsze przychodzi na etapy w czołowej grupie. Zachwyceni jesteśmy Gazdą i można liczyć się z tym, że odegra on jeszcze poważniejszą rolę w walce o żółtą koszulkę. Nieszczęście polega na tym, że Gazdzie brak jest współpartnerów przy inicjowaniu ucieczek. Jest on bardzo pilnie strzeżony przez koalicję pozostałych zawodników.

— Czy potrafimy utrzymać trzecie miejsce w klasyfikacji zespołowej?

— Jesteśmy jak najlepszej myśli. Gdyby nie kraksy i nieszczęścia na poprzednich etapach, to niewątpliwie zespół nasz rywalizowałby z kolarzami NRD o niebieskie koszulki leaderów.

PRAHA WARSZAWA BERLIN

Etap niezbyt szczęśliwy

W czołówce zabrakło Polaków

Czwarty Niemiec zdobył żółtą koszulkę

(Dokończenie ze str. 1)

Wzdłuż całej trasy prowadzącej na start ostry tłumy mieszkańców Łodzi. Ulice, którymi przejeżdżamy, są bogato udekorowane.

Podobnie jak na poprzednich etapach krótkich pozostają jedynie najsłabsi i pechowcy. Przeważnie są to kolarze Finlandii, Monaco, Węgier, Rumunii.

Zwarta grupa wjeżdża w ulice Łowicza gdzie znajduje się pierwszy lotny finisz, wygrany przez Vanderbegena i Hagena. Wszyscy są bardzo czujni zwłaszcza ci, którzy pretendują do żółtej koszulki, a jest takich wielu. Każda ucieczka jest z miejsca likwidowana.

Szosą wali czołówka złożona aż z 75 zawodników. Nie brak w niej żadnego z naszych reprezentantów. Czołówka ta ma około 4 minut przewagi. Pokorny zgodnie z poleceniem trenerów jedzie na zwolnionych obrotach. Przez kilka kilometrów samochód nasz sunie tuż obok niego. Pokorny uśmiecha się do nas i kiwa ręką. W pobliżu niego jedzie kilku słabszych kolarzy, a całą tę grupkę obserwuje dr. Sobolewski.

Losy siódmego etapu na razie nie są rozstrzygnięte. Drugi lotny finisz w Sochaczewie zakończył się zwycięstwem Duńczyka Pingela przed Wostriakowem i Francuzem Reaux.

Tuż przed Błoniem na niebie zawisły ołowiane chmury i nagle lunął ulewny deszcz. Szosą płyną strumienie wody i ani się obejrzeliśmy jak z tej licznej czołówki odrywa się kilku zawodników. Ku naszej rozpaczy nie widzimy w niej żadnego z Polaków. Do mety jest stąd już bardzo blisko.

Czołówka wpada na ulice stolicy. Deszcz ustaje, a Wilczewski z Gazdą inicjują ucieczkę, by dojść czołówkę. Niestety, inicjatywa Gazdy i Wilczewskiego zostaje z punktu zlikwidowana.

Na ulicach Warszawy rozgrywa się fascynująca walka o pierwsze miejsce. Na wiadukcie mostu Poniatowskiego z metra na metr zmniejsza się coraz bardziej dystans dzielący grupę uciekinierów, od goniącej ją głównej grupy.

Do tunelu Stadionu X-lecia wpada 8-osobowa grupa kolarzy z reprezentantem NRD Weissledere na czele. W chwili, gdy Weissleder był na prostej przed metą, Gazda wjeżdżał do bramy witany owacyjnie przez tłumy widzów.

Etap wygrał Weissleder przed Lute (Holandia), Braharu (Rumunia) i Wostriakowem (ZSRR). Gazda mimo fantastycznego pościgu znalazł się jako pierwszy z Polaków na 9 miejscu, tracąc do zwycięzcy 14 sekund. Niemiec dzięki temu zwycięstwu wysunął się w klasyfikacji indywidualnej na pierwsze miejsce i dzisiaj wystartuje z Kutna do Poznania w żółtej koszulce.

W tym samym czasie co Gazda sklasyfikowani zostali dalsi trzej Polacy: Fornalczyk, jako 18, Wilczewski jako 22 i Podobas na 25 miejscu.

R. DEFRATYKA

Weissleder dwukrotny zwycięzca etapowy w Krakowie i Warszawie.

★ ★ ★

Kolarze NRD nie mają powodu do większych zmartwień. Wszystko idzie im jak z płatka i mogą być zadowoleni z wyników osiągniętych na etapie Łódź — Warszawa.

Zmienił się leader wyścigu, a dla nich jest to bez znaczenia, bowiem dzisiaj wystartuje z Warszawy w żółtej koszulce ich rodak Weissleder. Jest to kolarz, na którego przed wyścigiem nie bardzo liczono i kierownictwo z wielkim zastrzeżeniem zdecydowało się wystawić go do drużyny. Tymczasem Weissleder jedzie wspaniale, odniósł już drugie zwycięstwo etapowe, a wczoraj został leaderem wyścigu.

Zespołowo Niemcy zyskali dodatkowo 1 min. 14 sek. przewagi nad Polską, wygrywając i ten etap. Wyprzedziły nas jeszcze zespoły ZSRR, Belgii, Holandii, Anglii, a nawet Norwegii. Naszym kolarzom przypadło zespołowo 8 miejsce. Na szczęście nie zaważyło to na klasyfikacji ogólnej i w dalszym ciągu utrzymujemy się na trzecim miejscu.

Polacy zastosowali z gruntu błędną taktykę. Po prostu dali się zaskoczyć. Dużo się mówi o planach taktycznych, zapewne z takim planem wyruszono z Łodzi. Nie zawsze można plan taki, ściśle stosować. Musi on być na tyle elastyczny, żeby można go było dostosować do tego, co zamierzają uczynić przeciwnicy.

A przeciwnicy okazali się bardziej przewidujący. Gdy w czołówce uciekinierów znaleźli się Rosjanie, Holendrzy, Belgowie, wreszcie Jugosłowianin Levacic, straciliśmy wszystkich możliwych sojuszników, by skutecznie zaatakować Niemców. Oni to bowiem prowadzili czołówkę. Na nic się zdały ambitne zrywy Gazdy, wspieranego przez Podobasa — w interesie naszych konkurentów leżało, żeby nie doszli oni uciekinierów.

Skończyło się na niepowodzeniu drużynowym. Na szczęście lepiej nam poszło w klasyfikacji indywidualnej. Gazda zajmuje trzecie miejsce, za Weissledererem i Hagenem, mając czas gorszy od leadera o 54 sekundy. Polak wyprzedza tak świetnych kolarzy, jakimi dotychczas okazali się Adler, oraz dwaj Belgowie Vanderbergen i Claes.

Oby nauczka otrzymana wczoraj wzmogła uwagę naszych kolarzy na przyszłość i żeby etap Kutno — Poznań nie przyniósł nam podobnej niespodzianki.

Dziś z Kutna do Poznania

Dziś w Warszawie wyjątkowo wcześnie będą musieli wstać kolarze, bo już o godz. 8.56 odjedzie do Kutna pociąg z zawodnikami. Start nastąpi w Kutnie. Zawodnicy mieć będą do przejechania 177 km.

Po przybyciu do Poznania zawodników oczekiwać będzie w środę dzień odpoczynku, by w czwartek wyruszyć w dalszą drogę.

Z wiatrem w zawody...

Kto wygrał etap? — tym razem nas pyta Gazda po zejściu z roweru.

— Weissleder.

— To niedobrze. Przeskoczył mnie.

Żeby nie ten przeklęty deszcz — zlorzeczy kapitan polskiego zespołu Wilczewski. Uciekli nam 20 km przed metą, za Błoniami, kiedy nagle lunęło. Goniliśmy ich na ulicach Warszawy, ale meta była już blisko. Najważniejsze, że straciliśmy bardzo mało.

Już dawno nie widzieliśmy Podobasa uśmiechniętego. Zazwyczaj był przygnębiony i małomówny. W poniedziałek promieniał z radości. „Czułem się dziś znacznie lepiej niż na szóstym etapie. Same nogi mi chodziły".

Ale nie tylko to było powodem zadowolenia Podobasa. W ręku trzymał czerwone tulipany, a obok stała jego... sympatia.

Już prawie wszyscy kolarze ukończyli etap, a stadion tylko nieliczni opuszczali. Wszyscy oczekiwali na Pokornego, który swoją ambicją zyskał sobie wszędzie dużą sympatię. Serdeczna owacja towarzyszyła temu, tak pechowo jadącemu kolarzowi, gdy podążał do mety. Jak zapewnił nas lekarz wyścigu dr Sobolewski, Pokorny wystartuje jutro do Poznania, ale podobnie jak na etapie Łódź — Warszawa — będzie jechał ulgowo.

Gdy kolarze minęli Błonie, spadł nagle ulewny deszcz. Za kilka naście minut przestało padać, a w Warszawie świeciło nawet słońce. Przypomnieliśmy sobie, że również w ubiegłym roku miejscowość ta powitała nas deszczem, a stolica śliczną pogodą. Tradycji więc stało się zadość.

W oczekiwaniu na pierwsze meldunki z trasy, na stadionie nieknie udekorowanym flagami państw biorących udział w tegorocznym wyścigu, rozegrano szereg ciekawych imprez kolarskich.

Wiele ożywienia wywołały próby zorganizowanych okrzyków na cześć jadącego w czołówce wyścigu Stanisława Gazdy. „Gazda — jazda" i hip-hip-hura! Skandowane przez ponad 80-tysięczny tłum zapełniający potężny stadion, słychać było daleko.

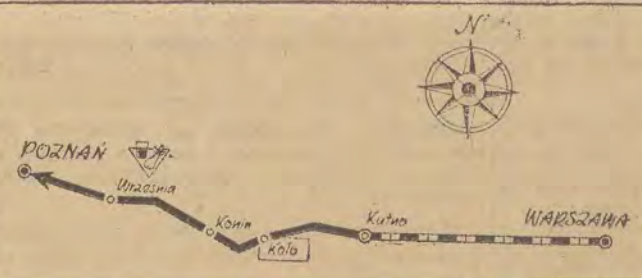

Wyniki VII etapu

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA VII ETAPU:

1.	Weissleder (NRD)	3:30.37
2.	Lute (Holandia)	3:31.07
3.	Braharu (Rumunia)	3:31.37
4.	Wostriakow (ZSRR)	„
5.	Levacic (Jugosławia)	„
6.	Hill (Anglia)	„
7.	Claes (Belgia)	„
8.	Lullav (Norwegia)	3:31.51
9.	GAZDA (POLSKA)	„
10.	Adler (NRD)	„
11.	Vandenbergen (Belgia)	„
12.	Schur (NRD)	„
13.	Hagen (NRD)	„
14.	Sajdhużin (ZSRR)	„
15.	Joergensen (Dania)	„
31.	WILCZEWSKI (Polska)	3:31.51
33.	FORNALCZYK (Polska)	3:31.51
34.	PODOBAS (Polska)	3:31.51
83.	POKORNY (Polska)	3:59.32

WYNIKI DRUŻYNOWE VII ETAPU

1.	NRD	10:35:19
2.	ZSRR	10:35.19
3.	Belgia	10:35.19
4.	Holandia	10:35.19
5.	Rumunia	10:35.19
6.	Anglia	10:35.19
7.	Norwegia	10:35.33
8.	POLSKA	10:35:33
9.	Austria	10:35.33
10.	Węgry	10:35.33
11.	Dania	10:35.33
12.	CSR	10:35.33
13.	Bułgaria	10:33.33
14.	Szwecja	10:35.33
15.	Francja	10:35.33
16.	Jugosławia	10:35.56
17.	Luksemburg	10:36.24
18.	Finlandia	11:04.42
19.	Monaco	11:16.39
20.	Szwajcaria	12:34.54

Po VII etapach

WYNIKI INDYWIDUALNE PO 7 ETAPACH

1.	Weissleder (NRD)	31:13.09
2.	Hagen (NRD)	31:13.58
3.	GAZDA (POLSKA)	31:14.03
4.	Adler (NRD)	31:14.03
5.	Vandenbergen (Belgia)	31:14.11
6.	Claes (Belgia)	31:14.49
7.	Duez (Francja)	31:15.39
8.	Eckstein (NRD)	31:17.05
9.	Sajdhużin (ZSRR)	31:17.08
10.	Bangsborg (Dania)	31:17.08
11.	Bradley (Anglia)	31:17.31
12.	Olizarenko (ZSRR)	31:17.35
13.	FORNALCZYK (Polska)	31:18.11
14.	WILCZEWSKI (Polska)	31:19.28
15.	Vjaravas (ZSRR)	31:24.43
16.	Megyerdi (Węgry)	31:27:13
17.	Martinato (Luksemb.)	31:27.46
18.	Covens (Belgia)	31:28.20
19.	Kurbatow (ZSRR)	31:28.42
20.	Lute (Holandia)	31:29.31
43.	POKORNY (Polska)	31:54.47
52.	PODOBAS (Polska)	32:02.02

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 7 ETAPACH

1.	NRD	93:40.58
2.	Belgia	93:45.39
3.	POLSKA	93:51.25
4.	ZSRR	93:54.42
5.	Anglia	94:00.31
6.	Francja	94:09.33
7.	CSR	94.23.44
8.	Dania	94:28.28
9.	Węgry	94:36.32
10.	Rumunia	94:50.02
11.	Holandia	94:57.58
12.	Jugosławia	95:22.24
13.	Luksemburg	95:36.58
14.	Bułgaria	95:43.42
15.	Norwegia	95:51.54
16.	Szwecja	95:59.51
17.	Austria	96:25.05
18.	Monaco	99:04.11
19.	Szwajcaria	101:28.00
20.	Finlandia	102:07.42

„TOTO-LOTEK" i „KUKUŁECZKA"

13—15—31—32 38—40 dod. 48

18 — 44 — 45 46 — 48

„Dziury" w kalendarzu wrogiem formy drużyn ligowych

Zwykle po meczu piłkarze ŁKS unikają rozmów na temat gry. W Szczecinie jednak języki rozwiązały się, zbyt silnie bowiem przeżywano porażkę.

— Jak mogło dojść do tego, że by przegrać mecz, w którym mieliśmy zdecydowanie więcej z gry — głowił się Jezierski.

Istotnie łodzianie byli w przewadze, widownia pochlebnie się o nich wyrażała jako o przeciwniku bardzo niebezpiecznym, a jednak dwa punkty zdobyła Pogoń.

— Podziałały tutaj dwa momenty psychologiczne — skonstatował Szymborski. — Straciliśmy bramkę już w 10 sekundzie i to jest pierwszy niezwykle ważny moment. Nie załamało nas to i zaczęliśmy grać dobrze, los jednak sprawił, że mając przed sobą pustą bramkę strzeliłem w 8 minucie w poprzeczkę. To był drugi bardzo ważny moment psychologiczny, podkreślony w dodatku niemniej pechowym strzałem oddanym przez Jezierskiego w słupek. Wyraźnie się nam nie wiodło, a to musiało zaważyć na naszej dalszej postawie, zwłaszcza gdy Pogoni udało się zdobyć jeszcze jedną bramkę przez Mielniczka.

W twierdzeniu Szymborskiego jest niewątpliwie wiele słuszności, lecz moim zdaniem na porażkę ŁKS złożyły się również i inne przyczyny. Uważam, że łodzianie stosowali złą taktykę gry. Na boisku Pogoni o dość skromnych wymiarach należało prowadzić akcje szerokim frontem, gdy tym czasem ŁKS próbował forsować głównie środek, stosując małą grę i wikłając się w niezliczonej ilości podań.

O formie zawodników też można coś niecoś powiedzieć. Daleka jest ona od tej jaką zespół posiadał w momencie gdy nastąpiła przerwa w rozgrywkach.

Szczepański był w dużo lepszej formie. To samo Suski i Szymborski. Tej trójce wyraźnie nie posłużyły zgrupowania PZPN. Są przemęczeni i wybici z uderzenia. Soporek i Wlazły po doznanych kontuzjach również nie przedstawiają jeszcze pełnej wartości, więc czy w tych okolicznościach można przypuszczać, że przy innym ustawieniu drużyny (Suski grał na lewym skrzydle) uzyskano by lepszy wynik. Prawdopodobnie taki sam, chociaż ŁKS w pełni zasłużył na remis. Chyba w historii Pogoni nie odnotowano jeszcze tak szczęśliwie przez nią rozegranego meczu.

O podobnym pechu mówić może bytomska Polonia, która przegrała z Gwardią bo strzeliła sobie bramkę samobójczą, zresztą jedyną bramkę jaka padła w tym meczu. Górnik „przejechał się" po Wiśle (4:0), dając jej tym samym do poznania, że do czołówki ligowej jeszcze nie należy, a Ruch wykonał plan trenera Steinera w stu procentach, ten bowiem nie krył się przed meczem z tym, że życzeniem jego jest uzyskanie w Bydgoszczy remisu.

Przerwa w rozgrywkach podziałała destrukcyjnie również na Legię i Stal, które dały wczoraj w Warszawie mierne widowisko. Minimalne zwycięstwo Legii (1:0) umocniło drużynę wojskową na pierwszym miejscu w tabeli, nie degradując jednak Stali z czwartej lokaty. Oto tabela:

1.	Legia	5	9	7:2
2.	Pogoń	5	6	7:5
3.	Wisła	5	6	8:8
4.	Stal	5	5	6:3
5.	Ruch	4	5	6:5
6.	Górnik	5	5	8:8
7.	Odra	4	4	6:4
8.	Polonia Byt.	5	4	4:5
9.	ŁKS	5	4	4:6
10.	Gwardia	4	4	2:3
11.	Polonia Bdg.	5	3	3:9
12.	Lechia	4	1	3:6

Mecz Lechia — Odra rozegrany zostanie jutro. Tak więc niepowodzenie łodzian w Szczecinie sprawiło, że Pogoń awansowała z 8 na 2 miejsce w tabeli.

Również III liga nie poskąpiła nam niespodzianek. Ocknęli się wreszcie piłkarze Wielunia i dali srogą odprawę nie byle komu, bo wiceleaderowi tabeli radomszczańskim Czarnym (4:1), których niepowodzenie to kosztowało spadek na 5 miejsce w tabeli.

Wydaje się, że Widzew chwycił drugi oddech, bowiem po zwycięstwie nad Włókniarzem (Pab.) może się dzisiaj wykazać niemniej cennym sukcesem odniesionym nad Startem (4:1). Awans na 8 miejsce w tabeli, a więc zdobycie bardzo dogodnej pozycji do dalszego ataku jest dla ambitnej drużyny Widzewa nagrodą za jej wysiłek.

Do czołówki dołączył łódzki Włókniarz z 9 punktami, uzyskując w meczu z Budowlanymi wynik 2:1.

K. ROZMYSŁOWICZ

Podobas obiecuje, że po odpoczynku w Poznaniu, pokaże na co go jeszcze stać.

Legia-Stal 1:0 czyli pokaz nieudolności

Chociaż drużyny wystąpiły w najsilniejszych składach, mecz stał na bardzo niskim poziomie. Dopiero w ostatnim kwadransie Legia zagrała nieco lepiej, do tej pory bowiem mecz był wręcz nudny i przeciwnicy prześcigali się w nieudolności.

Jedyna bramka padła dla Legii w 13 minucie ze strzału Brychczego. Dodać należy, że Pędzioch nie wykorzystał rzutu karnego podyktowanego przeciwko Stali.

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64 Sekretarz odpow 204-75. Dział ekonom 223-05 Dział miejski 228-32 337-47, 343-80. Dział kulturalny 341-10 Dział sportowy 208-95 Dział listów i koresp. 303-04 Redakcja nocna 279-76 — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30 — Prenumerata miesięczna zł 12.50 Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch", Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579 Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210 Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024 Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka". RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96

R-6 — Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.